Nr. 194. Czwartek, 27 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. poczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4 K 60 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 19 maja b. r. l. 19.327 przyznał dr. Arnoldowi Bollandowi i Kazimierzowi Sosnowskiemu, profesorom c. k. Akademii handlowej w Krakowie, VIII. klasę rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 sierpnia.

Wypożyczenie stronom wojskowych koni rozporządzalnych.

Według reskryptu Ministerstwa obrony krajowej z 20 sierpnia 1914, Dep. XVII. Nr. 1201, względnie reskryptu Ministerstwa rolnictwa z 19 sierpnia 1914, L. 38438, Komenda wojskowa może udzielać rozporządzalnych koni wojskowych stronom na czas potrzeby w drodze wypożyczenia (leihweise). Konie mogą być wypożyczone do użytku tylko do takich miejsc, zkądby najpóźniej w ciągu 6 godzin mogły być napowrót doprowadzone do stacyi zbioru koni.

Co do wydania koni obowiązują następujące normy:

1. Podania o wypożyczenie koni należy wnosić w obrębie terytoryalnym I. korpusu do Komendy zbioru koni (Kommando des Pferdesammeldepots) w Wieliczce i Zakrzówku, w obrębie zaś terytoryalnym 10 korpusu do Komendy twierdzy (Festungskommando) w Przemyślu.

Wkońcu w obrębie 11 korpusu do:

a) Komendy twierdzy we Lwowie (Festungskommando in Lemberg);

b) Komendy stacyjnej w Stanisławowie (Stationskommando Stanislau);

c) Komendy zbioru koni rozporządzalnych w Rohatynie (Dispositionspferdesammelkommando in Rohatyn).

2. Reflektanci mają się zobowiązać, że będą utrzymywać konie w tym stanie, w jakim je objęli.

3. W wypadkach zachorowania koni, ich tymczasowi posiadacze obowiązani są ponieść koszta leczenia.

Gdyby się okazało, że winę zachorowania lub padnięcia koni w czasie wypożyczenia ponosi posiadacz, będzie on obowiązany do zwrotu szkody.

4. O każdem zachorowaniu lub padnięciu konia posiadacz ma natychmiast donieść tej Komendzie wojskowej, w której konia wypożyczył.

5: Wypożyczenie konia ze strony posiadacza drugiej osobie jest wzbronione.

6. Na wezwanie Komendy, która konie wydała, ma strona bezzwłocznie odstawić konie na oznaczone miejsce i wyznaczoną godzinę.

Następnie według pisma c. i k. Komendy wojskowej we Lwowie z 20 sierpnia 1914, M. A. Nr. 12781, dnia 28 ewentualnie 29 sierpnia b. r. każdocześnie o godzinie 7 rano, odbędzie się ogólna licytacya wojskowych koni nadliczbowych w obrębie 11 korpusu, a mianowicie:

We Lwowie na placu Strzeleckim.

W Stanisławowie w koszarach artyleryi (F. K. R.) Nr. 31.

W Kołomyi na placu ćwiczeń wojskowych obok koszar dragonów (Dragonerregiment Nr. 7).

W Rohatynie na rynku.

Wypłata cywilnych poborów,

przypadających funkcyonaryuszom państwowym, powołanym do czynnej służby wojskowej.

Wypłatę cywilnych poborów w czasie czynnej służby wojskowej dokonywa ta kasa cywilna, przy której odnośny funkcyonaryusz pobierał swe pobory przed powołaniem do służby wojskowej, za przedłożeniem kwitu podpisanego przez odnośnego funkcyonaryusza, a widowanego przez jego wojskowego komendanta oddziału (kompanii, szwadronu, bateryi i t. d. względnie dotyczącego przełożonego Władzy lub Zakładu wojskowego).

W kwicie podać należy dokładnie szarżę wojskową (n. p. Reserveleutnant, nichtaktiver Landwebroberleutnant, Hauptmann im Verhältnisse der Evidenz, Fähnrich des Landsturmes, Reservekorporal etc. etc.) i cywilny charakter służbowy percypienta. Wypłata następuje do rąk tej osoby, którą cywilny funkcyonaryusz państwowy upoważnia do odebrania poborów czy to w kwicie, czy też w innej formie.

Należytość stemplową od kwitu potrąci się przy wypłacie poborów.

Widowanie kwitu przez komendanta wojskowego może być dokonane dopiero w dniu zapadłości poborów, więc z reguły dopiero w dniu 1-go każdego miesiąca i ma zawierać potwierdzenie, że percypient żyje i że podana przez niego szarża wojskowa jest prawdziwą. (Rozporządzenie wszystkich Ministerstw z 30 marca 1909 Dz. u. p. Nr. 49).

Jeśliby asygnowane pobory cywilne funkcyonaryusza państwowego, który ma własne gospodarstwo z żoną lub dzieckiem, w ośm dni po terminie zapadłości tylko dla braku jego kwitu nie mogły być jeszcze przez rodzinę podjęte a przez to utrzymanie rodziny było zagrożone, to można na razie ustanowionemu pełnomocnikowi funkcyonaryusza państwowego, a jeśli pełnomocnika nie ustanowiono, żonie lub dzieciom funkcyonaryusza, wypłacić połowę należytości cywilnej za potwierdzeniem odbioru widowanem przez dotychczasowego naczelnika urzędu odnośnego funkcyonaryusza państwowego i zaopatrzonem w pieczęć urzędowa.

Wypłaconą połowę należytości cywilnych uważać się będzie jako zaliczkę na płacę i potrąci się po nadejściu kwitu przy wypłacie najbliższej raty.

W wypadkach, w których wypłata poborów służbowych następuje przez pocztową Kasę oszczędności, należy widowane kwity odsyłać wprost do likwidującego departamentu rachunkowego i podać dokładny adres pełnomocnika, upoważnionego do podjęcia poborów.

Zasadnicze postanowienia co do wysokości poborów cywilnych funkcyonaryuszów państwowych, powołanych do czynnej służby wojskowej, są następujące:

Powołani do pospolitego ruszenia otrzymują bez względu na swą szarżę wojskową cywilne pobory służbowe, niepołączone z wydatkami bez żadnej zmiany.

Względem poborów połączonych z wydatkami, stosuje się postępowanie, przepisane dla urlopów.

Cywilni funkcyonaryusze państwowi, którzy nie odbyli jeszcze obowiązkowej prezencyjnej służby wojskowej rok lub dłużej trwającej, nie mają prawa do cywilnych poborów z powodu powołania do czynnej służby wojskowej.

Urzędnicy i słudzy, którzy należą do stanu żołnierskiego (Mannschaftsstand), a swemu obowiązkowi służby prezencyjnej wojskowej już uczynili zadość, zatrzymują w wypadku mobilizacyi, jeśli mają żonę lub dzieci, swe dotychczasowe pobory służbowe (nie połączone z wydatkami) bez żadnej zmiany, — a jeśli są stanu wolnego, pobierają przez czas służby wojskowej podstawę dla wymiaru emerytury, t. j. urzędnicy dotychczasową płacę etatową, tudzież kwotę równającą się

---

12)

ALBY POCZĄTEK.

Non genere tantum Scipio.

(Ciąg dalszy).

Że jednak intencye zacne, są jak ziarno urodzajne, a w sercu Radziwiłła innego przecie gruntu, jak najżyźniejszego, dać nie mogła Prowidencya niebieska, tedy posiew bogobojnych myśli rzucony wczoraj ręką tak prawego, jak ks. Wybowski, siewcy i ze spichrza takich mądrości, jakich pełne było ks Baki dzieło, nie mógł pójść na marne.

Pozostała po wszystkiem destynacya chwalebna, uczynienia wielkich rzeczy, które zoilom warszawskim zamurowałyby plugawe usta, a twórcy zapewniłyby poprzez śmierć, poza grobową deskę życie wiekuiste we wdzięcznej pamięci narodu.

Któż jak nie Radziwiłł w kolebce już przyniósł z sobą dekret na Ojczyzny salwatora — on, który tylu znamienitych antecessorów miał w swym rodzie, on w prostej linii po mieczu wielkiego Mikołaja Sierotki wnuk rodzony!

A było i zakrzątnąć się dokoła czego. Niemal bez sposobu subsystencyi ujrzała siebie Ojczyzna. Wszystko to święta prawda, co ks. Konarski, Pijar, wypisował. Trybunały i sądy niesprawiedliwe, często bez wstydu — *ut figura docet* w sprawie z Kosobuckim, którego Radziwił zajechał, bo mu szlachciura enklawy sprzedać nie chciał, a sąd przecie bez żadnego na wojewodę respektu, szaraczkowi przyznał racyę. Bojaźń jakaś, lichość umysłowa i podłość generalna opanowały społeczność; ambicyi, emulacyi, łakomstwa moc nieprzebrana; sejmy, sejmiki niegodziwie rwane; niesława, hańba, sromota, upadek na wszystkiem całego narodu, że nie bawiąc, już chyba końca oczekiwać przyjdzie!

I skąd to wszystko? Co sprawiło ów skutek nadzwyczajnej słabości? Oto dorwała się steru Rzpltej kompania ladaco, *homines novi,* ani z pierza ani z mięsa, dla Radziwiłła miejsca nie pozostawiając! Tedy niż w Warszawie jaka prawna ustanowi się rzecz, prędzej ta Wisła wyschnie, której syreny trzymają króla na swym jedwabnym pasku. Trzeba wielkiego zapamiętania na Ojczyznę, wielkiego zaćmienia interesem prywatnym, aby nie dostrzedz tej wszystkich defektów najważniejszej przyczyny.

Ale odważ się na *verba veritatis*, a zaraz cię obsiędą: „Zły to ptak, co swoje własne gniazdo plugawi!“ i jeszcze parricidą okrzyknąć gotowi. Ano: złej naturze nie wygodzisz; jakbyś węża ugłaskać chciał, a on przecie ukąsi!

To też ślubował sobie ks. Karol, gdy w tej chwili rozważał one wszystkie Ojczyzny bole i niedostatki, że perorom powie raz na zawsze: *valet!*

Cne słowa bowiem umysł podnoszą i niecą cnotę jedynie pod kondycyą, że z resentymentem złączy się i działanie — tak, iżby czyny nie zanosiły protestacyi przeciwko głoszonym pryncypiom.

— Sajewicz, zagadnął wojewoda, szlachetkę, odpowiedz mi *sincere,* jak na spowiedzi: czy mało nagadałem się dotąd w życiu, panie kochanku?

„Z cicha pęk“ odpowiedział:

— Dosyć, a jednak o wiele zamało, Jaśnie Oświecony wojewodo!

— Quomodo?

— Bo każde słowo Waszej Książęcej Mości jest jako klejnot prawy, a takie łakomstwo przyrosło do ludzi, iż dobrego wina książęcej piwnicy i mądrości wszelakiej ust jego zawsze im niedosyć.

Uśmiechnął się łaskawie wojewoda.

— Otóż wiedz, panie kochanku, że w błędzie jesteś. Być to może, iż niejedno moje *dictum* nienajgorszem nawet przyrodzona mi modestia uznać musi, ale w mężnej stale patryotyzmu rezolucyi zaprzęgnę teraz siebie do pracy nad dziełami wiekopomnemi. A ponieważ kolaborantów trzeba mi co najwięcej, tedy i Waszmość, panie kochanku, acz nie mogłeś takiego spodziewać się honoru, wezwany będziesz swego czasu, abyś stanął w ich rzędzie. W tak bowiem niedobrym interesów publicznych obrocie, nikomu z założonemi rękoma siedzieć niewolno.

10. Radziwiłł przy robocie.

Kancelarya Jego Książęcej Mości pana wojewody wileńskiego *ex more* nie uginała się pod nadmiarem zajęć, a oto przyszła i na nią kreska.

Książę kazał rozpisać do wszystkich swych dzierżawców, ekonomów i miłościwych panów braci z nieświeskiego klucza listy w których zamiadamiał, że jak Pan Bóg świat cały *ex tantis tantisque tenebris in tam tranquila et tam clara luce locavit* [1]), tak też on, Radziwiłł, — *si parva magnis comparare licet* [2]) — niepomyślną widząc konduitę wszystkich w ciernistym ojczyzny miłej razie, zwołać decydował miłych panów braci co najbliższych jego sercu, na patryotyczną konferencyę. Trwały zaś w sentymentach dla szlachty, wziął rezolucyę, zrzec się uczestnictwa wielkiej parenteli, aby snać nie wyglądało, jakoby opinia swobodna, tych którzy Rzeczpospolitej *tamquam* pień główny stanowią, krępowana być miała możnych prewalencyę.

Bez wypoczynku od rana do nocy skrzypiały w kancelaryi nieświeskiej pióra skrybów i siłą-mocą ściągniętych z zewnątrz wolontaryuszów, zanim *litteras* Jaśnie Oświeconego Wojewody tyle razy przepisano, iżby każdy z wyrażonych przezeń panów braci mógł otrzymać je *ad personam.* Miał też i sam palatyn kłopotu niemało, każdy bowiem z onychże listów własnoręcznie podpisem swym opatrzyć, uważał za obowiazek, który to trud Ojczyźnie i Panu Bogu miłem sercem ofiarował.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Rossowski.

[1]) Z tak wielkich ciemności w tak spokojnem i jasnem postawił świetle.

[2]) Jeśli rzeczy małe z wielkiemi porównywać wolno.

dodatkowi aktywalnemu unormowanemu ustawą z 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. nr. 47 dla IV. klasy miejscowości (więc urzędnicy XI. klasy rangi kwotę 240 kor., X. kl. r. 320 kor., IX. kl. r. 400 kor., VIII. kl. r. 480 kor., VII. kl. r. 560 kor,, VI. kl. r. 640 kor.), słudzy zaś dotychczasową płacę (ewentualnie dodatek starszeństwa) wraz z 20 prc. dodatkiem.

Praktykanci zarówno bezżenni, jak i żonaci, należący do stanu żołnierskiego, zatrzymują adjuta pobierane w służbie cywilnej.

Należący do gażystów wojskowych urzędnicy państwowi, praktykanci i słudzy otrzymują w czasie czynnej służby wojskowej w razie mobilizacyi zawsze i pod wszelkiemi okolicznościami $^1/_3$ część podstawy dla wymiaru emerytury, względnie $^1/_3$ część adjutum.

Nadto otrzymują gażyści wojskowi stanu wolnego uzupełnienie gaży wojskowej do kwoty podstawy dla wymiaru emerytury (adjutum), z tem ograniczeniem, że suma przyznanych na czas czynnej służby wojskowej poborów cywilnych nie może przekraczać kwoty podstawy dla wymiaru emerytury.

Natomiast gażyści wojskowi, którzy mają własne gospodarstwo z żoną lub dzieckiem otrzymują prócz a) już wspomnianej $^1/_3$ podstawy dla wymiaru emerytury, jeszcze b) uzupełnienie gaży wojskowej do kwoty podstawy dla wymiaru emerytury, a najmniej do kwoty 2400 kor., tudzież c) tę część dodatku aktywalnego, która już nie jest uwzględnioną pod a) i b), z tem ograniczeniem, że suma przyznanych na czas służby wojskowej cywilnych poborów nie może być wyższą od pełnych poborów, otrzymywanych w służbie cywilnej.

Uzyskanie wyższych poborów wojskowych w czasie nieprzerwanej służby wojskowej nie zmienia wymiaru poborów cywilnych.

Emeryci zatrzymują w czasie czynnej służby wojskowej swe pobory emerytalne bez zmiany.

Oficyanci kancelaryjni, którzy obowiązkową prezencyjną służbę wojskową rok lub dłużej trwającą już odbyli, lub wykształceniu wojskowemu jako rezerwiści zapasowi już poddani zostali, otrzymują w razie mobilizacyi lub powołania do pospolitego ruszenia przez przeciąg trzech miesięcy połowę wynagrodzenia, ci zaś oficyanci, którzy mają ustawowy obowiązek utrzymywania innej osoby, przez przeciąg trzech miesięcy całe wynagrodzenie.

WOJNA.

Akcya wojenna Austro-Węgier.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Jak obecnie stwierdzono, wojska austro-węgierskie w bitwie pod Kraśnikiem ujęły 2200 jeńców rossyjskich. Wzięcie do niewoli oficerowie, którzy brali udział w wojnie japońskiej, zgodnie oświadczają, że ataki austro-węgierskie były o wiele gwałtowniejsze, niż japońskie.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie: Według ostatnich wiadomości w bitwie pod Kraśnikiem zabrano przeszło 3000 jeńców rossyjskich, trzy chorągwie, 20 dział i 7 karabinów maszynowych z końmi.

Do Podgórza przywieziono 160 jeńców rossyjskich z Królestwa Polskiego, przeważnie Polaków. Opowiadają oni, że przed salwą austryacką rzucili się na ziemię, a następnie skorzystali ze sposobności, ażeby uciec i poddać się oddziałowi austryackiemu. Opowiadają dalej, że wśród wojska rossyjskiego panuje głód i nędza.

Na flotę powietrzną.

Komitet centralny zajmujący się sprawą utworzenia floty powietrznej austryackiej wręczył wczoraj P. Ministrowi wojny 125.000 kor., jako część dochodu ze składek, zebranych w Austryi górnej, na Morawach i w Czechach.

Ogółem Komitet centralny złożył dotychczas na ten cel 1,507.000 kor.

Manifestacye patryotyczne w Pradze.

Wczoraj wieczorem odbyły się manifestacye patryotyczne w Pradze. Tłum, na którego czele niesiono portrety Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I. i cesarza Wilhelma, śpiewając pieśni patryotyczne i wznosząc okrzyki na cześć obu Monarchów, urządził pochód po ulicach miasta.

Przed konsulatem niemieckim odśpiewano Hymn ludowy, poczem „Wacht am Rhein" i „Kde domov moj".

Podobne manifestacye urządzono pod pomnikiem Radetzkiego i przed komendą korpusu.

Przeciwko bajczarstwu.

Korrespondenz Wilhelm występuje ponownie przeciw niesumiennym i fałszywym plotkom wojennym, które nie wahają się w zakres swój wciągać nawet osób, stojących na wysokich stanowiskach. Należałoby przeciw tym plotkom energicznie wystąpić, a rozszerzających je pociągnąć do odpowiedzialności.

Po ostatnich zwycięstwach niemieckich.

Berlińskie dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm wysłał do następczyni tronu depeszę z wyrazami radości z powodu zwycięstwa następcy tronu, któremu nadał żelazny krzyż drugiej i pierwszej klasy. W depeszy tej cesarz donosi dalej, że także drugi jego syn Oskar odznaczył się w walce i otrzymał krzyż żelazny II. kl.

Cesarz Wilhelm nadał bawarskiemu następcy tronu order żelaznego krzyża II. i I. klasy.

Król Wilhelm würtemberski udał się na plac boju.

Biuro Wolfa donosi: W dziennikach berlińskich zamieszczono za zezwoleniem władz ryciny przedstawiające fort Lutzin w twierdzy Leodyum. Na rycinach tych widać, jakie straszne szkody poczyniła w forcie tym ciężka artylerya niemiecka. Po raz pierwszy działa te 42 centymetrowe zostały użyte, a pociski ich przebijały najgrubsze pancerze betonowe.

Dzienniki w miastach belgijskich z wyjątkiem Antwerpii wychodzą w języku niemieckim.

Francuski komunikat o nieudałej ofenzywie.

Komunikat ogłoszony dnia 24 b. m. o godz. 11 w nocy donosi, że armia francuska operująca na zachód od Mozy została zaatakowana przez Niemców, lecz nie ustąpiła. Gdy wieczorem Niemcy atak ponowili, armia francuska cofnęła się, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. Na wschód od Mozy wojska francuskie, które znajdowały się na terytoryum bardzo trudnem, silnie zaatakowane przez niemieckie siły wojenne musiały cofnąć się po zaciętej walce.

Na południe od rzeki Sernois wojska angielskie i francuskie ustawiły się do odparcia ataku konnicy niemieckiej. Armia francuska zachowuje teraz defenzywę, aby w danej chwili przejść do ofenzywy. Straty nasze są znaczne, ale dotychczas dokładnie ich nie stwierdzono. Niemcy również ponieśli ciężkie straty. Wojska nasze cztery razy wtargnęły do Lotaryngii, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

W komunikacie oświadczono dalej, że jest rzeczą ubolewania godną, że francuski plan ofenzywy nie osiągnął celu. Wojska niemieckie operujące na prawem skrzydle zniszczyły dywizyi wkroczyły w okolicę Roubaix Turaing, która broniona jest tylko przez wojska terytoryalne.

Wrzenie w południowej Rossyi.

Do *N. W. Journal* donoszą z Bukaresztu: Wiadomości, nadchodzące z południowej Rossyi, brzmią coraz poważniej. Ruch rewolucyjny, który rozpoczął się w Odesie, przybiera coraz groźniejszy charakter i ogarnął już cały szereg miast w południowej Rossyi. W Odesie pozyskali rewolucyoniści dla swoich planów większą część załogi, W szeregach rewolucyonistów znajduje się wielu młodych oficerów. W koszarach przyszło między wojskami wiernemi rządowi a zrewolucyonizowanymi oddziałami do krwawych walk, w których rewolucyoniści odnieśli zwycięstwo.

Także w twierdzy Sebastopolu przyszło do krwawych walk. Zrewoltowani marynarze wysadzili w powietrze koszary marynarki, poczem zaatakowali składy broni i amunicyi. Przy pomocy jednak morderczego ognia z karabinów maszynowych zostali odparci. Władze wojskowe w Sebastopolu przygotowane są na ogólne powstanie.

Stanowisko Włoch.

Agencya Stefani ogłasza następującą notę: „Niektóre dzienniki szwajcarskie, najpierw *Gazette de Lausanne*, ogłosiły w ostatnich dniach sprawozdania, donoszące o obecności około ośmiuset tysięcy wojska włoskiego w Wenecyi i o bliskiem wyruszeniu armii włoskiej w pole. Jest rzeczą zbędną pogłoskom tym zaprzeczać, a mogły one powstać z powodu utworzenia małych obozów w okolicy wszystkich ufortyfikowanych miejsc po powołaniu — o czem donoszono — poszczególnych klas rezerwy.

Nastąpiło to w części z powodu braku ubikacyj, po części z powodu potrzebnego wykształcenia żołnierzy, a wkońcu ze względów hygienicznych.

Zarządzenie to jednakże dotyczy całego obszaru królestwa — lecz wpada w oczy więcej tam, gdzie jest więcej miejsc obwarowanych, jak w dolinie Padu, a głównie w Wenecyi. Ale można to stwierdzić na całym półwyspie włoskim, a nawet w Sycylii i Sardynii.

Jest to dowodem zupełnej bezpodstawności wyżej wymienionych doniesień pism szwajcarskich, które pozostają w jaskrawym kontraście z neutralnem stanowiskiem, zajętem przez Włochy w obecnym zatargu.

Stanowisko Turcyi.

N. W. Tagblatt reprodukuje telegram konstantynopolitańskiego korespondenta dziennika węgierskiego *Budapesti Hirlap*. Telegram ten noszący datę 14 b. m. brzmi:

„Armia turecka w stosownej chwili przejdzie do czynnej akcyi i to skierowanej przeciwko Rossyi. W ubiegłym tygodniu sprawa przedstawiała się w ten sposób, że Rossya zamierzała wypowiedzieć wojnę Turcyi, wrazie gdyby Turcya nie zarządziła demobilizacyi i nie pozbyła się niemieckiej misyi wojskowej. Rossyjski ambasador w Konstantynopolu Giers kazał już nawet demonstracyjnie zapakować wszystkie akty ambasady i konsulatu rossyjskiego, usunąć z dachu ambasady aparat radiotelegraficzny i zamknąć biuro Banku rossyjskiego. Ale skoro Turcya nabyła od Niemiec pancerniki „Gaebon" i „Breslau", a flota jej stała się temsamem groźnym przeciwnikiem dla rossyjskiej floty czarnomorskiej, Giers zmienił front i przyjął do wiadomości odpowiedź Porty.

Obecnie mamy pod bronią z górą 300.000 ludzi. Korpus oficerski jednogłośnie domaga się wojny. Minister wojny Enver basza i minister spraw wewnętrznych Talaat bey nie ukrywają wcale, że w gigantycznych zapasach między Rossyą z jednej a Austryą i Niemcami z drugiej strony, rozstrzygnie się także los Turcyi. Zbrojne wystąpienie Turcyi nastąpi dopiero po porozumieniu z niemieckiem kierownictwem wojskowem.

Między rządem tureckim a bułgarskim panuje zupełna harmonia co do przyszłości. Należy się spodziewać, że i Rumunia dąży do porozumienia z Turcyą".

Vanderbilt o Anglii.

Breslauer Ztg. ogłasza rozmowę swego redaktora z Vanderbiltem, który oświadczył, że za największą hańbę XX. wieku uważa to, że Anglia popchnąć się dała do największej zbrodni, jaką popełnić mogła, t.j. do wojny, ulegając wpływom głupiego fanatyzmu i chorobliwego szowinizmu francuskich dekadentów i rossyjskich barbarzyńców. Historya

---

29)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Zresztą Manvers nie wyrzucał sobie tego jednego pocałunku — jedynego. Nie miało to żadnego znaczenia. Lecz było ich dwa i drugi przeważył nad pierwszym. Ta myśl smutnym go czyniła. To powtórzenie świadczyło o serdeczności, czyniło z niego kochanka dziewczyny. Doprawdy, uniewinniał prawie tego bladego hultaja, którego bezczelne oczy wyprowadziły go z równowagi. I jakim waryatem był z tym krzyżykiem! Zgrzytał zębami, zastanawiając się nad swoim idyotycznym sentymentalizmem.

Przez resztę podróży Gil Perez sam tylko gadał o tej ważnej kwestyi, aż dopóki jego pan nie prosił go o poszukanie innego tematu do rozmowy. I od tej pory, Gil dałby sobie prędzej uciąć język niż by dorzucił choć jedno słowo do tej kwestyi.

Parę dni w Escarial, gdzie nie było nic dotyczącego Manueli, wystarczyło Manvers'owi do odzyskania spokoju. Przybywszy do stolicy, stał się znowu tym szczęśliwym i swobodnym podróżnikiem co dawniej. Podobał mu się ruch i ożywienie Madrytu, gorączkowość ulic, przepełnione trotuary, dywany porozwieszane na balkonach la Puerta del Sol. Szeregi halabardzistów wychodziły z królewskiego pałacu, towarzysząc jakiejś złoconej kołyszącej się karecie, na wszystkich punktach miasta tłumy się zbierały krzycząc: „Viva Isabella! Abajo don Carlos!" lub coś w tym rodzaju. Politykę przerabiało się na skwerach od samego rana, a wieczorem w kawiarniach.

Manvers odzyskał swoją zimną krew i stał się znowu rozbawionym spostrzegaczem. Gil Perez czekał na swoją porę i był doskonałym służącym, jakim zawsze okazywał się dotychczas.

Pierwszej niedzieli po przyjeździe, bez otrzymania nawet rozkazu, położył przed swoim panem bilet na *corrida*, na miejsce zastosowane do sytuacyi społecznej Manvers'a. Lecz pomimo, że pan jego zgodził się na sugestyę, wierny sługa nie pozwolił sobie zrobić żadnej aluzyi do przedstawienia, aż póki nie czuł się pewnym swego. Było to w porze obiadu. Zrobił odkrycie, że Manvers więcej był zainteresowany widzami, jak samą gonitwą.

Język Gila się rozwiązał. Królowa, dwór, alcad i pierwszy minister, *manolos* i *manolas*, o wszystkiem miał coś do powiedzenia bez wyczerpania tematu. Słówko o pierwszych rolach. Niepodobna opuścić *espada*, Carchuelo, pierwszego w Hiszpanii. Lecz Manvers nie wiele uwagi poświęcił samej gonitwie. To też Gil Perez przestał mówić o arenie.

— Widziałem pomiędzy obecnymi wielkiego starego gentlemana — spróbował z innej beczki. — Może pan także go widział? Jest to grand hiszpański, tak samo dumny, jak biedny. Włożył kapelusz na głowę, jak tylko królowa weszła. Don Luiz Ranconez de Alavia.

— Któż to jest? — spytał Manvers.

— Wielki gentleman z Valladolid — rzekł Gil Perez. — Grand hiszpański, bez pieniędzy, tylko z dumą.

Nie dodał, jak powinien był to uczynić, że widział Manuelę, albo przynajmniej zdawało mu się, że widzi. Był to przedmiot delikatny.

W obecnej chwili Manvers, nie myśląc wcale o Manueli, oddawał się całkowicie przyjemności swojej bezinteresownej i zabawnej turystyki wielkiego miasta. Po ciasnych i wąskich ulicach Segovii, o domach z wystającemi piętrami, które zdają się przytłaczać podróżnego, ulicach, w których marzy się i wzdycha za światłem i powietrzem, szerokość ulic Madrytu i jego place ulgę mu czyniły. La Puerta del Sol była wspaniała, jak jezioro. Alcala i San Geronimo były jak szlachetne rzeki, wpływające do tego jeziora.

Lubił widok miasta i placów o świcie, gdy przeszli polewane ulice i powierzchnia wielkich przestrzeni połyskiwała wilgotna, do wschodzącego słońca, wydając z siebie woń świeżą, podobną do woni łąki. Gdy pod słońcem południa, wielkie przestrzenie drzemać się wydawały, cisza była pełna wrażeń. Ruch tłumów snujących się koło kawiarń, należał do widoków, na które napatrzeć się nie można. Lecz w nocy, co za tajemniczość, jak czarowne wrażenia! Jakże można spać w podobnem mieście! La Puerta del Sol była wtedy ciemnem morzem, otoczonem jasnemi wybrzeżami.

Ta nuta oryentalna, którą wszędzie się spotyka w Hiszpanii, gdzieby się nie obróciło swoje kroki, górująca jest w Madrycie, pomimo dworu, handlu, przemysłu, giełdy i Korterów. Postaci udrapowane płaszczami, poruszają się cicho, lekko, czasem parami, tak, że kroków ich nie słychać. Tu i owdzie śpiew przy gitarze, lub klaskanie kastanietów. Lecz te odgłosy są tylko przygodne. Cisza nastaje, cisza głęboka, nieprzenikniona, tajemnicza.

W nocy, Manvers zauważył, że ruch był prawie wyłącznie męski; mężczyźni młodzi lub starzy, ukrywając się pod płaszczami, stawali się tak samo pełni tajemnicy, jak cel ich wycieczek. Od czasu do czasu, rzadko, przechodziła kobieta, wspaniała z ruchów i postaci, jak wszystkie hiszpańskie kobiety, prawie arogancka, ubrana biało, z białym welonem na głowie. Mantyla spływała lekko od grzebienia, pieściła blade policzki i uwydatniała błysk czarnych oczu. Lecz od stóp do głowy wszystkie, wyglądały jak białe widma.

Manvers patrzył jak chodziły i wracały. Z daleka, w ciemności, można było je wziąć za ćmy, lecz, gdy się zbliżały, wskazywały postać i lekceważący wyraz królowych. Patrzyły na Manversa przechodząc, wcale nie onieśmielone, wydając się jakby go nie spostrzegały. Oczy ich o nic go nie prosiły; usta wydawały się nieświadome miłości. Kobiety hiszpańskie czekają obojętnie na wyznania. Wydaje się jakby nie pozwalały sobie mówić o miłości, tylko na kolanach, błagalnie, i że miłość, jeżeli jej udzielają, dają jak jałmużnę. Wyniosłe, rozkazujące, swobodne w ruchach, z głową podniesioną, ogromnie zainteresowały Manversa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyda wyrok potępienia na angielskich mężów stanu, wyrok, ostrzejszy, niż na Francyę i Rossyę. Nie można sobie wybrazić, jak rząd angielski mógł tak długo mieć naród za sobą; dziś naród rząd ten pociągnie do odpowiedzialności za tę wojnę. Zarówno Ameryka, jak i Anglia ma największy interes w utrzymaniu Niemiec. Zdegenerowana Francya zasługuje na to, aby poniosła klęskę.

Wiadomości ze Skutari.

Messagero donosi z San Giovanni di Medua, że oficerowie, którzy przybyli do Włoch ze Skutari, opowiadają, że panuje tam spokój. Administracyą miasta kieruje komisya, utworzona przez konsulów; przewodniczy jej konsul austryacki. Czarnogórcy nie przekroczyli granicy i nieprawdą jest, jakoby obsadzili górę Tarabosz.

Po zgonie Piusa X.

Z Rzymu donoszą dnia 25 b. m. Kilku kardynałów przybyło już wczoraj do Rzymu. Dwaj kardynałowie z Ameryki, jeden z Brazylii i jeden z Kanady nieprzybędą na konklawe.

Śpiewacy w kaplicy Sykstyńskiej przygotowują się pod batutą ks. Perosiego do uroczystości żałobnych, które będą urządzone z inicyatywy św. Kolegium w ostatnich trzech dniach *novemdiale*.

Jak dzienniki donoszą, prawni doradcy Watykanu wydali orzeczenie za ogłoszeniem testamentu Piusa X. Ostateczna decyzya zależy od kolegium kardynałów.

Dalsza depesza podaje, że Kolegium święte przyjęło wczoraj rano w sali tronowej Watykanu ciało dyplomatyczne.

Przybyli wszyscy obecni w Rzymie kardynałowie włoscy i zagraniczni. Ambasador austro-węgierski ks. Schönburg jako dziekan ciała dyplomatycznego wygłosił po francusku mowę, w której wyraził żywe współczucie ciała dyplomatycznego z powodu skonu papieża.

Kardynał Vanutelli odczytał odpowiedź po francusku.

*

Msza św. żałobna za spokój duszy ś. p. Ojca św. Piusa X. odbyła się dziś rano o godzinie 9-tej w katedrze obrz. orm.-kat.

Na środku kościoła ustawiono katafalk, na szczycie którego widniała tyara papieska, na stopniach ustawiono portret zmarłego Ojca św., bo bokach krzyż i pastorał.

Mszę św. żałobną u głównego ołtarza celebrował JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz w otoczeniu kapituły ormiańsko-katolickiej, poczem przy katafalku odprawił *castrum doloris*.

*

Kondolencye z powodu śmierci Ojca świętego złożyli w dalszym ciągu na ręce Najprzew. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego:

Prezydya Czerwonego Krzyża, c. k. sądów, c. k. Rady szkolnej krajowej, c. k. Prokuratoryi skarbu, c. k. poczty, c. k. kolei, prezydyum miasta, rektorowie Politechniki i Akademii weterynaryi, dyrekcya lasów i dóbr państwowych, prezydyum stronnictwa katolicko-narodowego, Sodalicye i wiele innych instytucyj i osób.

Żelazny mur Francyi.

Tak nazwać można szereg twierdz, któremi Francya ubezpieczyła swą zachodnią granicę po r. 1871, kiedy to zmieniona konfiguracya kraju zmusiła państwo do zmiany także systemu obrony. Utrata górnego Renu i Saar odsłoniła Paryż, należało mu więc dać ochronę sztuczną, skoro naturalnej zabrakło. Należało tem bardziej, że w przeciwnym razie nie możnaby także mieć pewności, że spokojnie i bezpiecznie przeprowadzona mogłaby być mobilizacya, po niej zaś pochód strategiczny skoncentrowanej armii.

Skorzystano więc z tego, że nad Mozelą i Mozą ciągną się łańcuchy wzgórz, dających wcale dobre pozycye i wzniesiono też na nich silne twierdze, któremi zamknięte zostały wszystkie główne komunikacye, wiodące od granicy Tylko pomiędzy Epinal Pont St. Vincent i Verdun Montmedy pozostały przerwy, ale na ich końcach straż pełnią silne obozy Epinal, Verdun, Toul, które panują nad wszystkiemi kolejami, wiodącemi od granicy. W Belforcie znowu, gdzie także istnieje wyłom, zamknięto go obwarowaniami i zaporami na południe od tej twierdzy.

Od pola pochodu strategicznego Niemiec dzieli ten mur żelazny trzy dni marszu, co w połączeniu z siłą odporną twierdz daje koncentracyi armii francuskiej, zdaniem militarystów francuskich, zupełne przeciwko wszelkim niespodziankom bezpieczeństwo.

Zdaniem tych samych strategików, chcąc wtargnąć do Francyi, musi armia niemiecka albo przełamać częściowo ów *rideau defensif*, albo przejść przez jedną ze wspomnianych przerw, lub przez obie przerwy, a w tym drugim wypadku skazana byłaby postępować w marszu frontowym, a więc kolumn bardzo głębokich, co pozbawiłoby ją swobody ruchów i zmusiło do przyjęcia takiej bitwy, jaką narzuciłby jej nieprzyjaciel. Na wielkie także niebezpieczeństwo narażone byłyby jej flanki, zwłaszcza w przerwie Verdun-Montmedy, w której atak z Verdun mógłby nieprzyjaciela odciąć od podstaw.

Gdyby zaś mimo wszystko armia inwazyjna przedarła się i odrzuciła armie francuskie, to przez pozostawienie znacznych sił koło twierdz, osłabiłaby swe *gros*, a nadto idąc ciągle naprzód, zboczyłaby od najkrótszej drogi do Paryża.

Tym wielkim niezaprzeczenie lecz teoretycznym korzyściom, które ma armia francuska dzięki swemu *rideau defensif*, zadały już poniekąd kłam dni ostatnie; przeciwstawić należy nawet z teoretycznego punktu widzenia tę bardzo ujemną okoliczność, że twierdze, które w pewnych punktach wiążą znaczniejsze siły nieprzyjacielskie, muszą mieć liczne i silne załogi, co jest uszczupleniem armii polowej. Dalej przez to, że koncentracya armii francuskiej została wysunięta jak najdalej na wschód, armia ta zależy zbytnio od ofenzywy niemieckiej. Wogóle korzyści, które daje „kurtyna obronna“, giną w tym wypadku, gdy *gros* armii francuskiej nie może na czas wykonać marszu strategicznego wzdłuż linii owej kurtyny.

Ponieważ „kurtyna obronna“ utrudnia ofenzywę niemiecką od strony Alzacyi i Lotaryngii musiała Francya pomyśleć o obronie przeciwko niemieckiemu obejściu przez południową Belgię i Luxemburg, tudzież przez północno-zachodnią Szwajcaryę. W tym celu wybudowano nad Doubs i nad granicą belgijską forty. Maubeuge, forteca obozowa, położona nad granicą belgijsko-francuską, leży nad linią operacyjną armii niemieckiej. Belgijskie twierdze nad Mozą (Leodyum) uważa Francya za uzupełnienie swojej obrony — uzupełnienie to jednak okazało się w świetle ostatnich wydarzeń bardzo zawodnem.

W tyle, poza pierwszą linią fortec, znajduje się druga linia, która ma ewentualnie cofającej się armii francuskiej dać nowe punkty oparcia i zagrodzić armii niemieckiej drogę do Paryża. Linia fortec La Fere, Laon, Reims, leży tam, gdzie kierunki operacyjne przez północną przerwę, tudzież przez południową Belgię się schodzą.

Wreszcie nowe forty naokoło Paryża mają go zabezpieczyć w zupełności. Przy obwodzie od 130 do 140 kilometrów (60 w r. 1870) posiada Paryża nowoczesne forty zewnętrzne i dawne zmodernizowane forty wewnętrzne. Linia oblężnicza, która w r. 1870 wynosiła 70 kilometrów, a wymagała do obsadzenia 6 i pół korpusu, tudzież 3 dywizyj konnicy, wymagałaby dzisiaj 2 razy większych sił. Ale należy nadmienić, że ten rejon forteczny zamyka przeszło 4 miliony ludności w obec przeszło 2 milionów w r. 1870. Tak liczna ludność zależy jeszcze więcej, niż dawniej, od dowozu kolejami, to też przecięcie linij kolejowych wystarczy do ogłodzenia tej ludności nawet przy pierścieniu oblężniczym z licznemi przerwami.

KRONIKA.

Lwów 26 sierpnia.

Kalendarz.

Czwartek, (27 sierpnia):

Przem. św. Krzyża. — Przedzisława. — Mycheja.

Wschód słońca o godzinie 4·33 rano, zachód słońca o godzinie 6·19 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 Cel.

— **Nadzwyczajny dodatek** z wiadomością o świetnem zwycięstwie wojsk naszych pod Kraśnikiem, wydaliśmy dzisiaj w południe. Powtarzamy depeszę tę w numerze dla informacyi naszych czytelników.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Na „Czerwony Krzyż“ złożyli w dalszym ciągu dobrowolne datki** w prezydyum magistratu: podoficerowie komisyi zarządzającej 1 pułku ułanów obr. kraj. otrzymane na śniadanie od kapitana Fritza 20 kor., Danilewicz 100 kor., ks. dr. Szydelski 10 kor., Sodalicya Pań polskich 100 kor., dr. Reichenstein Marek 20 kor., Samuel de Horowitz 1000 kor., Antonina Komarzewska dwie bransoletki srebrne i jeden pierścionek złoty, Roman Basler 10 kor., Towarzystwo „Szlarafia“ 140 kor., Teresa Promowa 50 kor., Alojzy Liebermann 200 kor., Władysław Obmiński, naczelnik Sądu w Żółkwi 242 kor. 30 hal. (uzyskane z rozsprzedaży nalepek zamiast iluminowania okien w dniu Urodzin Najj. Pana), Starostwo w Żółkwi 754 kor. 26 hal. zebrane od mieszkańców w Żółkwi, a mianowicie złożyły gminy: Batiatycze 50 kor., Skwarzawa st. 107 kor. 70 hal., Doroszów w. 52 kor. 37 hal., Doroszów m. 30 kor., Smereków 14 kor. 02 hal., Rożanka 30 kor., Adolf Halpern 40 kor., Adolf Aufschauer 20 kor., Jan Gigiel 20 kor., Wolf Lautenschläger 20 kor., Stanisław Górecki 20 kor., Aleksy Rybicki 20 kor., Andruch Jasiniewicz 20 kor., Stefan Dunin Kozicki 10 kor., Schanzer z Polan 10 kor., Obertyński 10 kor.. OO. Bazylianie z Żółkwi 10 kor. Karol Mandl Gliński 10 kor., Tadeusz Starzyński 10 kor., ks. Piasecki 10 kor., Samuel Feder 10 kor., Antoni Schiller 10 kor., dr. Macinlski 10 kor., ks. Wichański 10 kor., Władysław Lang 6 kor., ks. Jaremkiewicz 5 kor., Ignacy Cukier 5 kor., Władysław Wacek 5 kor., Samuel Zimels 5 kor., Bojemir Żarski 5 kor., nadto drobne datki 169 kor. 17 hal., gmina Zalesie ad Janów 50 kor.. mieszkańcy Osmołody 33 kor. 90 hal., Komitet żydowski w Krasnej koło Petranki 23 kor. 40 hal., Michał Baas z Ostrowa p. Tarnopol 5 kor., Cucyłów 3 kor., Adolfina Chruszczówna ze Skałatu, Józef Steinlauf ze Słotwiny koło Brzeska i Marya Budzińska z Łukowej ad Sarzyna po 4 kor., Fryderyk Dewechy 28 kor., 06 hal., Filip Bisanz 20 kor., Józef Sochacki 5 kor., Narodna Torhowla we Lwowie 100 kor.. Awrum Hirsch Weinreb 20 kor.. Henryk Macher (przez p. Lewickiego Bol.) 200 kor., Stowarzyszenie przem. właścicieli dorożkarzy 50 kor., Stowarzyszenie przem. woźniców i dorożkarzy 20 koron, Jan Grzywak 10 koron, Ferdynand Zegadłowicz i Klotylda Zegadłowicz po 10 kor., inż. Zdzisław Kamiński z Łanczyna 20 kor., ks. Jan Jayko z Wrzaw 40 koron, Artur Schiffner 50 koron, starostwo w Brzesku 49 koron, starostwo w Mielcu 841 kor. 32 hal. (w poprzednim wykazie przez omyłkę wydrukowano, że starostwo w Mielcu złożyło 1200 kor. zamiast 2020 kor. co wynosi razem z niniejszym datkiem 2861 kor. 32 h.), starostwo w Brzesku 76 kor. 87 hal. miasto Kańczuga 70 koron, Towarzystwo czynnej pomocy urzędników pocztowych 50 koron, Towarzystwo zaliczkowe w Dżurynie 10 koron. oficerski korpus pospolitego ruszenia 35 pp. w Złoczowie 20 koron, Karol Ungeheuer 5 koron, Leon Goldberg 30 koron, Zwierzchność gminna w Rudańcach 40 kor. 16 hal, Irena Kosonocka 4 kor., Grzegorz Hanulak 5 kor., Fryderyk Rosengarten srebrną papierośnicę emaliowaną, Jan Gnoiński 500 koron, Tadeusz Winiarz 50 koron, Eligia Białoskórska (zamiast kwiatów na trumnę ś. p. radcy Dworu Bernaczka) 20 koron — co czyni razem z poprzednimi datkami 15.300 kor. 16 hal.

Dalsze datki przyjmuje biuro prezydyalne magistratu.

Nadmienia się, że pp. Tadeuszowie Pilatowie złożyli 300 koron, a nie 30 koron, jak mylnie wydrukowano w poprzednim wykazie.

— **Na rzecz „Czerwonego Krzyża“** uchwaliło stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ we Lwowie oddać salę swoją na czas wojny.

— **W razie wywozu, względnie przywozu towarów.** Celem podjęcia interwencyi u właściwych czynników w sprawie wyjątkowej odprawy przesyłek towarowych, objętych zakazem wywozu, wydanym czy to przez Rząd austro-węgierski, czy to przez rząd niemiecki Izba handlowa i przemysłowa wzywa wszystkie firmy interesowane w przewozie surowców i fabrykatów z Niemiec, względnie w wywozie do Niemiec, aby bezzwłocznie zgłosiły się w biurze Izby (ul. Akademicka 17) w godzinach urzędowych i podały dokładnie rodzaj i ilość towarów, które chciałyby sprowadzić z Niemiec, względnie wywieźć do Niemiec. Ze względu na to, że układy w tej sprawie rozpocząć się mają w najbliższych dniach, Izba oczekuje bezzwłocznego przedłożenia odnośnych informacyj i życzeń interesowanych.

— **Wyroki wojskowego sądu doraźnego,** wykonane dnia 24 b. m. we Lwowie, ogłoszone zostały plakatami, rozlepionymi na murach miasta.

— **Wpisy do szkoły ćwiczeń przy seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie,** ul. Nabielaka l. 67, odbędą się w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września b. r. od godz. 9—11 rano.

Do wpisu należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne, względnie metrykę urodzenia i poświadczenie szczepionej ospy. Opłata szkolna wynosi półrocznie 4 korony. Celem uwolnienia od tej opłaty należy przedłożyć przy wpisie podanie a) z ostatniem świadectwem szkolnem (konieczny postęp w nauce dobry i zachowanie dobre); b) z świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez parafię i komisaryat (wzgl. urząd gminny).

Do podania ucznia klasy pierwszej należy dołączyć tylko świadectwo ubóstwa. Uczniowie, którzy nie mają prawa do uwolnienia od czesnego, mają je złożyć przy wpisie; w przeciwnym razie nie będą przyjęci.

— **Otwarcie dawnych wodociągów,** zamkniętych swego czasu po urządzeniu wodociągu z Dobrostan, zarządził magistrat miasta Lwowa w ostatnich dniach, aby zapewnić miastu na każdy wypadek dostateczną ilość wody.

— **† Wacław Samson Masłowski.** Onegdaj — jak już donosiliśmy — zmarł we Lwowie ś. p. Wacław Masłowski, jeden z najwybitniejszych dziennikarzy lwowskich i wielce ceniony powieściopisarz. Urodzony w r. 1850 w Nowogródzkiem na Litwie, jako dziecko porwany, oddany został do szkoły junkierskiej i zmuszony do służby w wojsku rossyjskiem, gdzie doszedł do rangi kapitana sztabowego inżynieryi. Część swej służby wojskowej spędził na Kaukazie; literatura polska zyskała z tego pobytu powieści i szereg prześlicznych obrazków z życia ludów Kaukazu, Gruzinów, Mingrelczyków i t. d., oraz ich walk, toczonych z wojskiem rossyjskiem.

Wystąpiwszy z wojska, przybył do Galicyi, gdzie przez pewien czas pełnił obowiązki inżyniera Wydziału krajowego. Wkrótce atoli porzucił tę służbę i wrócił do swego ulubionego zawodu dziennikarskiego, wstąpiwszy do redakcyi *Przeglądu*, założonego przez brata jego p. Ludwika Masłowskiego. W *Przeglądzie* pisywał artykuły wstępne, które wyrobiły temu dziennikowi wzięci. Pracował wiele literacko. Zamieszczał rozprawy w pismach warszawskich, pisywał nowele i powieści, był nadzwyczaj czynny i pracowity. Wystąpiwszy z *Przeglądu* chwilowo objął naczelną redakcyę *Dziennika Polskiego*.

Mimo choroby, nie ustawał w pracy. Pisywał artykuły do *Słowa* warszawskiego, do *Kroniki powszechnej* i pracował nad monografią Bismarcka, której urywek drukował w *Dzienniku Polskim*.

Z powodu pięknych zalet umysłu i serca cieszył się wśród kolegów zawodowych i w całem społeczeństwie sympatyą i szacunkiem ogólnym. Był członkiem wydziału Tow. polskich dziennikarzy od czasu jego powstania aż do ostatnich dni, a jako skarbnik Towarzystwa położył około rozwoju jego niepożyte zasługi.

W chwili, gdy oddajemy numer na prasy, wyrusza z kaplicy Boimów kondukt pogrzebowy.

— **Egzamin uprzedni** eksternistów i eksternistek, którzy mają przystąpić do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym 1914 w gimnazyum ósmem (realnem), odbędzie się w dniu 29 b. m. o godzinie 8-mej rano w sali bursy św. Wojciecha przy ulicy św. Wojciecha l. 16.

— **Egzamin dojrzałości w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.** Egzamin uprzedni pisemny odbędzie się dnia 7 września, ustny dnia 9 września, egzamin dojrzałości pisemny 11 i 12 września, ustny zaś 14 i 15 września. Zgłoszenia abituryentów i abituryentek, którym przysługuje prawo składania egzaminu dojrzałości w obecnym terminie, dyrekcya przyjmuje tylko do 6 września włącznie.

— **W Zakładzie naukowo-wychowawczym** im. W. Niedziałkowskiej rozpocznie się nauka dnia 9 września. — Wpisy odbywać się będą od dnia 29 b. m. między 10—12 i 3—5 ul. Kopernika 20.

— **W II. szkole realnej lwowskiej** rozpocznie się pisemny egzamin dojrzałości dnia 3 września; ustny egzamin dojrzałości dnia 9 września. Egzamina poprawcze wszystkich klas odbywać się będą w dniach 3—10 września. Do egzaminów wstępnych zgłaszać się należy dopiero po ogłoszeniu terminu rozpoczęcia roku szkolnego,

— **Zakłady im. H. Jordana** (ul. św. Mikołaja i ul. Listopada 52). Wpisy do budynku, głównego, posiadającego cztery klasy ludowe, tudzież pierwszą i drugą klasę gimnazyum realnego i do filii, posiadającej cztery klasy ludowe, przyjmować będzie kancelarya budynku głównego przy ul. św. Mikołaja od dnia 28 sierpnia do 3 września. Początek roku szkolnego nastąpi dnia 3 września.

— **Jeńców rossyjskich,** przywiezionych onegdaj do Lwowa, po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, wywieziono wczoraj na Węgry. Transportowi jeńców na kolej towarzyszyły tysiączne tłumy publiczności.

Wielkie rzesze przyglądały się wczoraj również nowemu transportowi jeńców, wśród których było wielu oficerów, kilku lekarzy i prawosławnych duchownych.

— **Jeden ze skonfiskowanych** rossyjskich wozów kolei elektrycznej — o czem już donieśliśmy — kursował wczoraj wieczorem na linii Ł.-D.

Tysiące publiczności podziwiały piękny ten wóz, na którym widniały napisy rossyjskie.

— **Pogrzeb ś. p. Natalii Dąbczańskiej** odbył się wczoraj po południu przy udziale tłumów publiczności, lwowskiej kolonii artystycznej, oraz reprezentantów miejskich zbiorów lwowskich: dr. Rutowskiego i dr. Czołowskiego.

Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Pogrzeb generała rossyjskiego Sergiusza Wannowskiego,** zmarłego we Lwowie w szpitalu garnizonowym, z ran odniesionych w bitwie pod Turynką, odbył się wczoraj

o godzinie 4 po południu na cmentarz Janowski.

Zwykłą, czarną trumnę ze zwłokami ustawiono na karawanie, po bokach którego szło po 3 plutonowych ułanów. Za karawanem postępował major i porucznik ułanów, jako reprezentanci naszego korpusu oficerskiego.

Kondukt żałobny prowadził kapelan obrządku grecko-oryentalnego ks. Dihon.

— **Niestosowne afisze.** Zarząd pewnego kinoteatru porozlepiał olbrzymich rozmiarów afisze z rycinami, przedstawiającemi wielką bitwę. Krzykliwe, pstre afisze w sposób brutalny i przesadny ilustrują jakąś okropną batalię na ziemi i w powietrzu, setki poległych, rannych, uciekających i t. d. Całość obliczona na wstrząsający efekt, pod każdym względem jest obecnie niewłaściwa! Inteligentny przechodzień na widok tego „strasznego“ afisza wzruszy ramionami, szerszy tłum jednak, który na to patrzy, niepotrzebnie się denerwuje i podnieca!

Afisze te należałoby absolutnie usunąć!

— **Nie mamy jeszcze pieczątek polskich...** O ciekawym wypadku donoszą z Bochni. Oto do tamtejszego starostwa zgłosił się w tych dniach obywatel ziemski z Nowego Brzeska w Królestwie, prosząc o wydanie mu pozwolenia na wyjazd koleją do Krakowa. Legitymował się przytem świadectwem przynależności do jednej z gmin pod Nowem Brzeskiem. Świadectwo przynależności wystawione i podpisane przez sołtysa, zaopatrzone było pieczątką z tekstem rossyjskim. Z boku świadectwa, tuż obok pieczątki, widniał na świadectwie następujący przypisek sołtysa: „Przepraszam, że daję pieczątkę rossyjską, ale polskich jeszcze nie mamy, chociaż już są zamówione“.

△ **Znaleziono:** w ulicy Podlewskiego złotą obrączkę ślubną; na placu Bernardyńskim srebrną bransoletkę; w wozach mieskiej kolei elektycznej: parasolkę, pakiet cukierków, parę rękawiczek damskich, kartę abonamentową jazdy miejską koleją elektryczną.

△ **Nieostrożna jazda.** Piętnastoletni terminator rzeźnicki Stanisław Markiewicz, jadąc wczoraj szybko ulicą Łyczakowską, najechał na 13-letnią dziewczynę, nieznaną z nazwiska i dotkliwie ją potłukł. Markiewicza pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Schwytanie niebezpiecznych włamywaczy.** Do mieszkania p. Pinkasa Rotha przy ul. Bartosza Głowackiego l. 11 włamali się wczoraj wieczorem dwaj notowani złodzieje: 19-letni Józef Orłowski, 20-letni Seweryn Barański. W chwili, gdy obaj złodzieje zajęci byli w najlepsze pakowaniem rzeczy w tłumoki, nadszedł właściciel mieszkania. Złodzieje spostrzegłszy p. Rotha, zagrozili mu nożami, ten jednak zwołał mieszkańców domu, którzy rozzbroili i przytrzymali obu włamywaczy. Na razie oddano ich do aresztów policyjnych.

△ **Kradzież.** Do mieszkania p. A. Zarzyckiego przy ul. Słowackiego l. 2 dostali się wczoraj w nocy przez okno od strony podwórza złodzieje i rozbiwszy szufladę kasową, skradli 50 kor.

— **Zmarł:** w Zaleszczykach, Stanisław Wojcikiewicz, sędzia w Ottynii, rezerwowy porucznik;

— **Najstarszy z „Deutschmeistrów“.** W szeregach wiedeńskiego pułku domowego nr. 4 znajduje się infanterzysta, który walczył już we wszystkich częściach świata. Nazywa się on Karol Windrich, ma lat 50 i zgłosił się dobrowolnie na ochotnika. Służył on w r. 1883 w 42 pułku piechoty księcia kumberlandzkiego w Therienstadt i walczył w 1898 w Chinach podczas powstania bokserów. Następnie w Transwalu podczas wojny burskiej bił się z Anglikami. Po zawarciu pokoju udał się znowu do Chin i walczył pod Jilinem, sześć godzin drogi koleją od Mugdenu. Z kolei walczył w szeregach tureckich przeciw Włochom.

Obecnie powrócił do kraju i stanął w szeregach armii. Urodził się on w Theschen nad Łabą.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w prywatnem seminaryum z prawem publiczności im. św. Bronisławy w Kołomyi odbył się pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej dr. Józefa Makoweja, dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Zaleszczykach w dniach od 1 do 9 lipca b. r. Następujące uczenice otrzymały świadectwo dojrzałości: Babiak Nikodema, Białowąs Marya (z odzn.) Błażowska Zofia, Byczyńska Jadwiga, Chlamtacz Jadwiga (z odzn.), Cywicka Franciszka, Dydyńska Stefania, Fischbach Amalia, Hanus Genowefa, Kosowska Klementyna, Kraus Marya, Krauthamer Rózia (z odzn.), Kucab Anna, Kurowska Stefania (z odzn.), Luczek Stanisława, Miller Ludmiła, Miśkówna Marya (z odzn.), Niemczewska Zofia (z odzn.), Nowicka Marza, Porzycka Józefa, Preisner Wanda, Ratyńska Cyryla, Sapian Rozalia, Schulwolf Syma, Sozańska Wanda, Spirer Frima, Szeblecka Olga, Stefanowicz Zofia, Święcicka Marya, Szepelowska Marya (z odzn.), Wierzejska Stanisława (z odzn.).

Jedną uczenicę reprobowano na rok, trzem uczenicom pozwolono poprawić egzamin po wakacyach z jego przedmiotu.

§ Egzamin dojrzałości w II. gimnazyum w Rzeszowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora I. gimnazyum p. D. Ostrowskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Andres St., Bąba Stan., Ciechański Bog., Dąbek St. (z odznacz.), Dobrowolski Jan, Drzewiecki Wil., Fangor Rom. (z odzn.), Filipek St., Gawlikowski Jan (z odzn.), Gurbiel Aleksander, Haar Ludwik, Plisiński Władysław, Jasieniak Władysław, Jaśkiewicz Stanisław, Kędzierski Kazimierz, Kohane Bern., Kozioł Jan, Książek Tadeusz, Kwiatkowski Bolesław, Kwolek Antoni, Mac Antoni, Małek Władysław (pryw.), Mazaraki Maryan, Michałowski Tadeusz, Misiąg Władysław, -Mütelgraum Salomon (z odzn.), Niewolak Stefan, Nowak Wal. (z odzn.), Ostrowski Władysław (z odzn.), Parat Leon, Pęcherek Józef, Rąb Andrzej, Sokal Henryk, Sozański Józef, Slączka Tadeusz, Stadnikiewicz Jan, Towarnicki Stanisław, Ziajka Jakób (eksternista), Wistreich Berl.

Kronika zagraniczna.

* Pogrzeb generała Jezuitów O. Wernza. Z Rzymu donoszą: Onegdaj po południu trumnę ze zwłokami generała Jezuitów O. Wernza bez wszelkiej uroczystości przewieziono na cmentarz i pochowano w kaplicy Zakonu OO. Jezuitów, w której zebrało się wielu księży Jezuitów.

* Pierwszym oficerem armii niemieckiej, który poległ śmiercią bohaterską we Francyi, był podporucznik Albert Mayer z Magdeburga.

* Leopold Wölfling i Ferdynand Burg w wojsku bawarskiem. *Linzer Tagespost* donosi: Jak wiadomo, obaj ci członkowie Panującego Domu austryackiego zrezygnowali swojego czasu ze swoich rang i godności i wystąpili z armii. B. Arcyksiążę Leopold, który przybrał nazwisko Wölfling i brat zamordowanego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, który przybrał nazwisko Burg, bawili w Monachium. Obecnie obaj wstąpili w szeregi armii bawarskiej i zostali przydzieleni do pospolitego ruszenia.

* Bankructwo włoskiego Banku „Banca popalare cooperativa“ w Asti — jak donoszą z Rzymu — zawiesiła wypłaty. Dyrektor Banku zbiegł, zabrawszy z sobą pół miliona lirów.

* Szalona burza z gradem przeszła dnia 22 b. m. nad Wenecyą i okolicą i trwała 10 minut. Grad wyrządził bardzo znaczne szkody.

* Premie za spóźnienie się pociągu. Najidealniejszym chyba pociągiem na świecie jest pociąg pospieszny, odchodzący każdego dnia o godzinie 10 minut 25 z Nowego Jorku do Chicago. Pociąg ten składa się wyłącznie z wozów pulmanowskich, ponadto posiada salon, restauracyę, bibliotekę, łazienki, kancelarye z maszynami do pisania, urząd telegraficzny i telefoniczny, fryzyernię, lokai, pokojówki i t. d. Jeżeli pociąg ten nie przyjedzie punktualnie do Chicago, każdy jadący nim otrzymuje jako odszkodowanie dolara za każdą godzinę spóźnienia.

* Szczególny testament zrobił niedawno w Brooklynie zmarły milioner amerykański. Oto w testamencie owym napisał: „Posiadam 70 par spodni. Życzeniem mojem jest, by po mojej śmierci spodnie te sprzedano, a pieniądze, uzyskane ze sprzedaży, rozdano ubogim. Warunkiem jednak sprzedaży jest, by każdy poszczególny kupujący nabył tylko jedną parę spodni“.

Po mierci milionera spełniono życzenie zawarte w testamencie bardzo ściśle.

W kilka dni potem jeden z nabywców spodni, chcąc je spróbować, zauważył ze zdziwieniem, że w podszewce zaszyty jest woreczek. Otworzył go i zobaczył, iż jest w nim dziesięć banknotów po 100 dolarów (5.000 koron).

Wieść o tem odkryciu doszła prędko do reszty nabywców spodni i wszyscy znaleźli podobne woreczki z tą samą kwotą, zaszyte w podszewkę spodni.

* Teatr japoński. Reformatorami japońskiego teatru byli Kawakami i Soszi-Yakusza, którzy piersi na deski teatralne w Japonii wprowadzili repertuar europejski. W roku 1905 grano już „Makbeta“, „Kupca weneckiego“, „Hamleta“, „Monnę Vannę“, „Franceskę da Rimini“ i t. d. Z chwilą otwarcia teatru nadwornego w Tokio przed trzema laty, Kuzaburo Yamamoto jeszcze więcej zaczął dbać o repertuar światowy. On to wprowadził Ibsena i Shawa, których dzieła cieszą się w Japonii olbrzymiem powodzeniem. Wielki ten reformator zna dobrze teatry europejskie, był w Berlinie, Paryżu, Wiedniu, Londynie i Nowym Jorku, jest świetnym reżyserem i niepospolitym tłumaczem.

Teatr w Tokio, wybudowany za prywatne pieniądze (3 miliony franków) miłośników sztuki dramatycznej, jest budynkiem wspaniałym, który góruje nad nizkimi domami stolicy. Pod względem wyposażenia w maszynerye, kulisy i kostiumy, stoi na wyżynie prawdziwie europejskiej.

Cesarz japoński pozwolił na nazwę „cesarski-nadworny teatr narodowy“; dwór pilnie chodzi na przedstawienia.

* Kradzież torebki z 15.000 lirami. Na dworcu kolejowym w Medyolanie skradziono 12 b. m. b. włoskiemu ministrowi poczt, Schenzerowi, torebkę ręczną z kwotą 15.000 lirów. Mimo skrzętnych poszukiwań policyi, nie udało się ująć sprawcy.

* Wybuch bomby w pociągu włoskim. W wagonie I. klasy pociągu ekspresowego z Neapolu do Rzymu, w którym między innymi znajdował się kardynał Vannutelli, koło Segni wybuchła bomba. Ze szczątków wagonu wydobyto 5 rannych. Inne bomby wybuchły w magazynie dworca neapolitańskiego, nie wyrządziwszy szkody. Sprawca nieznany. Rząd wyznaczył 10.000 lirów za wytropienie sprawcy zamachu.

* Judaszowe pocałunki. Donoszą z Kijowa, że ludzie prawdziwie rossyjscy usiłowali pozyskać żydów do manifestowania za wojną, przyrzekając im po wojnie równouprawnienie. Podróżni, którzy przez Rumunię, jako austryaccy i niemieccy poddani, przybyli z Rossyi do Austryi, opowiadają, że rząd moskiewski zniósł granicę przymusowej osiadłości żydów, pozwalając im mieszkać w całej Rossyi. W Kijowie słynny czarnoseciniec Gołubiew manifestacyjnie całował się z przedstawicielami żydów na ulicy. *Czernowitzer Ztg.* donosi z Gałaczu: Pewien podróżny, który przybył z Kijowa, opowiada, iż w Kijowie czarnosecińcy zwrócili się do żydów z żądaniem, aby ci urządzili demonstracyę za wojną, grożąc w przeciwnym razie pogromem. Żydzi zdecydowali się na to i poszli na ulicę demonstrować. Po demonstracyi czarnosecińcy wycałowywali się publicznie z żydami i obiecywali im równouprawnienie, jeżeli będą dalej za wojną występować.

* Jak przepędzają noc owady. Niejednokrotnie już zastanawiali się badacze przyrody nad pytaniem, czy te lub owe rodzaje zwierząt wogóle sypiają; niedawno n. p. toczyła się w fachowych pismach przyrodniczych interesująca dyskusya na temat, czy ryby odczuwają istotnie potrzebę snu. Sypiające zwierzęta należą wyłącznie do zwierząt kręgowych; co do innych nie posiadamy danych ani w zakresie obserwacyi, ani w wynikach ogłoszonych w literaturze przyrodniczej. Tem ciekawsze są badania, jakie w ciągu kilku lat ostatnich przeprowadził Karol Fiebrig, kierownik Muzeum przyrodniczego w Paragwayu, dochodząc w rezultacie do wniosku, że owady, podobnie jak kręgowce, przesypiają część nocy.

Przedewszystkiem stwierdził Fiebrig charakterystyczną pozycyę owadów podczas snu, zupełnie inną, aniżeli u przeważnej liczby ciepłokrwistych zwierząt kręgowych. Cechą snu owadów jest zupełne znieruchomienie, podobne nieco do znieruchomienia człowieka pogrążonego w śnie kataleptycznym; najwyraźniej objawia się ono w zaciśnięciu żuchw. Śpiące owady wyglądają tak, jakgdyby wgryzły się w dany przedmiot; zaciskają szczękami jakąś łodygę lub liść rośliny, całe ciało jest również zdrętwiałe. Pozycya bywa najczęściej taka, że przypomina „stanie na głowie“; korpus wznosi się wyprężony w górę, to wisi bezwładnie w powietrzu, to wreszcie jest najdziwaczniej przegięty. Nogi prawie zawsze skierowane ku górze. Niejednokrotnie przypomina ta pozycya pewne obronne pozycye, ja ie zajmują niektóre owady; nasuwa to myśl, że owad chce instynktownie w ten sposób ochronić się przed nieprzyjaciółmi, mogącymi mu grozić zwłaszcza w godzinach wieczornych.

Nader interesujące spostrzeżenia poczynił uczony amerykański co do „nocnych schadzek“ niektórych owadów. Tak n. p. stwierdził, że pewien rodzaj pszczoły, żyjącej samotnie, gromadzi się razem jedynie wieczorem i wspólnie obsiada jakąś zeschłą gałąź, na której zasypia. Ze świtem gromada rozbiega się we wszystkie strony, rozpoczynając znowu samotniczy żywot. Fiebrig przekonał się dalej, że istnieje pewien związek między intenzywnością pracy owada a potrzebą snu; uganiające z niezmierną pilnością pszczoły i osy sypiają twardziej, aniżeli n. p. chrząszcze.

Obok obserwacyj bezpośrednich przedsięwziął również Fiebrig szereg doświadczeń w pracowni i przekonał się, że niektóre owady można sztucznie usypiać lub budzić, naprzemian doprowadzając im światło lub pogrążając je w ciemności. Pod względem długości snu istnieje pewna analogia z człowiekiem; możnaby niemal mówić o późnem i wczesnem wstawaniu, zależnie od stanu pogody, ilości światła słonecznego i ciepła. Na ogół jednak sen owadów jest różny od snu zwierząt kręgowych i najlepiej, jak wspomniano, możnaby go porównać ze stananami kataleptycznymi, których przebieg fizyologiczny nie jest dotąd dokładnie znany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: Dziś, we środę dany będzie wysoce patryotycznym duchem owiany dramat „Obrona Częstochowy“. Ze względu na obecne wypadki sztuka ta nabrała żywego aktualnego znaczenia i niewątpliwie zapełni teatr.

We czwartek „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha, w której w partyi Antonii wystąpi gościnnie i z życzliwości dla artystów ulubienica lwowskiej publiczności p. Stanisława Korwin-Szymanowska, zaliczająca tę partyę do najwspanialszych w swym bogatym repertuarze.

W piątek, po cenach zniżonych, „Gwiazda Seberyi“, dramat w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 26 sierpnia, „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach (9 odsłonach) J. Mörs z Poradowa. — We czwartek, 27 sierpnia, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach (5 odsłonach) J. Offenbacha. Gościnny występ p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej w partyi Antonii. — W piątek, 28 sierpnia, popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Gwiazda Syberyi“, dramat ze śpiewami w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego.

Korespondencye wojenne.

Jak doniosły depesze, tamtego tygodnia udała się na teatr wojny główna kwatera prasy pod kierunkiem pułkownika Hoena. Wśród dziennikarzy jest 16 austryackich, 14 węgierskich i 6 zagranicznych: niemieckich, włoskich i szwajcarskich.

Pozostawać oni będą przez cały czas kampanii w ścisłem porozumieniu ze sztabem, korespondent wojenny stał się bowiem w ostatnich czasach osobistością oficyalnie uznaną i korzysta z urzędowych ułatwień.

W historycznej kronice korespondencyj wojennych pierwszym znanym sprawozdawcą był Henryk Cratle Robinson, którego w roku 1808 wysłał *Times* londyński na półwysep Pirenejski, „aby śledził ruchy armii angielskiej generała Johna Moore“. Działalność jego miała zresztą formy bardzo prymitywne: nie towarzyszył armii angielskiej, nie był na polu bitwy, a wiadomości zbierał jedynie od oficerów i żołnierzy w głównej kwaterze. Pierwszym dziennikarzem, który towarzyszył armii i pozostawał w stosunku z komendantami wojsk, był Karol Levis Gryneisen, sprawozdawca *Morning Post* podczas powstania Karlistów w Hiszpanii w r. 1837.

Obyczaj utrzymywania korespondentów na samem polu bitwy przyjął się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Podczas wojny krymskiej zdobył rozgłos korespondent *Timesa*, William Howard Russel. W stosunku do dzisiejszych korespondentów, sytuacya jego była o tyle wygodniejszą, że mógł donosić o kampanii krymskiej, co mu się podobało i co uznawał za stosowne; instytucya cenzury wiadomości wojennych była wówczas jeszcze nieznana. Natomiast ze strony władz militarnych nie znajdował opieki, ani poparcia, i — jak sam w jednym z listów opisuje — groziła mu czasem wprost śmierć głodowa. Gdy zwrócił się do głównej kwatery angielskiej o dostarczenie środków żywności, odpowiedziano mu krótko, że nikt nie ma ani czasu, ani ochoty nim się zajmować.

Cenzura sztabowa, która jest dziś zorganizowaną instytucyą, zatrudniającą kilkunastu wykwalifikowanych oficerów, jest zarządzeniem stosunkowo niedawnem w historyi wojen. Jeszcze kampania włosko-austryacka w r. 1866 obywała się bez cenzorów. Bodaj jednak, że fakt niedyskrecyi dziennikarskiej, jaki się ujawnił w tej właśnie wojnie, wpłynął później na obostrzenie przepisów sztabowych. Mianowicie korespondent *Journal de Débats* p. Petrucelli della Gattina wysłał z placu boju z obozu włoskiego opis sytuacyi po bitwie morskiej pod Lissą. W korespondencyi umieścił zdania, które wzburzyły opinię publiczną we Włoszech w kierunku dla rządu niepożądanym.

Pierwszym korespondentem, który posługiwał się w informacyach swych telegrafem, był Archibald Forbes, współpracownik *Daily News*. Uważany on być może za ojca dzisiejszej techniki dziennikarskiej w służbie sprawozdawczej na wojnie. Łączył w sobie te wszystkie uzdolnienia, które stanowią o wartości korespondencyj wojennych: szybką oryentacyę, zmysł dyplomatyczny, barwność i żywość opisów. Odznaczał się przytem niezwykłą odwagą. „Odkąd wynaleziono dalekonośne karabiny — pisze w jednem ze sprawozdań — nie wystarcza już przyglądać się zdaleka bitwie. Korespondent musi wziąć w niej czynny udział, jeśli chce naprawdę uświadomić sobie jej przebieg“.

Dowody wytrwałości i męstwa złożył Forbes w wojnie serbskiej 1876 r. Pozostawał w ogniu przez pięć godzin, następnie przebył 120 mil angielskich na koniu do najbliższego urzędu telegraficznego, zmieniając konia co 15 mil. Po wysłaniu sprawozdania, nad którem pracował trzy godziny, popadł w sen, który trwał 20 godzin.

Sprawozdawcą *New York Tribune* w czasie wojny francusko-pruskiej 1870. był Holt White. Obserwował on bitwę pod Sedanem, z pruskiej kwatery. Po klęsce chciał wysłać o niej telegraficzną wiadomość. W biurze telegraficznem francuskiem nie chciano jednak przyjąć depeszy, a nawet zagrożono korespondentowi aresztowaniem. Holt White udał się pierwszym pociągiem do Calais, na łódce przeprawił się przez kanał i stanął w Londynie o godz. 5 rano. W następny dzień *New York Tribune* miała dokładne sprawozdanie o klęsce, podczas gdy inne londyńskie dzienniki podały wiadomość tę o dwa dni później.

Największem utrudnieniem działalności sprawozdawców wojennych jest obecnie surowa cenzura, jakiej muszą się poddawać. Doprowadził ją do ostatnich granic lord Wolseley, zwróciwszy szczególną uwagę władz militarnych na silne wpływy, jakie wywierają na opinię publiczną sensacyjne, nieraz przedwczesne wieści z pola bitwy. W czasie kampanii egipskiej nie pozwalał na wysyłanie żadnych depesz. Sprawozdawca *Timesa* znalazł się w prawdziwym kłopocie. Skreślono mu całą korespondencyę, tak, że dla zaspokojenia redakcyi wysłał na drugi dzień barwny opis gwiaździstej nocy na pustyni. Na to otrzymał od wydawcy telegraficzną odpowiedź:

— Co mi po gwiazdach? Chcę wiadomości.

Gdy korespondent pokazał lordowi Wolseley tę depeszę i skarżył się na swój los, odparł mu lord z uśmiechem:

— Wydawca pański jest człowiekiem nierozsądnym. Czyż jest coś bardziej interesującego i pewnego nad krążenie gwiazd we wszechświecie?

W ostatnich czasach podczas wojny włosko-tureckiej musieli również korespondenci poprzestawać nieraz na fantastycznych opisach.

PRZED STU LATY.

W ciągu ostatniego stulecia technika dziennikarska szalone zrobiła postępy. Z ulepszeniem służby telegraficznej, pośpiech w informacyach z ostatnich dni zabijał z rokiem każdym silniej publicystykę w wielkim stylu, której znakomitymi przedstawicielami byli u nas: Szukiewicz, Mann, Jenike, Koenig, Koźmian i tylu innych. Telefon sprowadził jeszcze większą na tem polu rewolucyę, wywołując zupełny przewrót w układzie pism codziennych i sposobie ich redagowania. Na rozpamiętywania polityczne, niejednokrotnie bardzo mądre i wytrawne, zbrakło czasu: czytająca publiczność łaknęła nowin i tylko nowin, przechodząc nad wypadkami wczorajszego dnia do porządku dziennego, jako nad faktami już przestarzałymi.

Inaczej było przed stu laty. To też i *Gazeta Lwowska*, pragnąc swoich czytelników zaznajomić jak najdokładniej z wypadkami na szerokim świecie, a pozbawiona na partykularzu udoskonalonych środków komunikacyjnych, wyłapywała z dzienników francuskich i angielskich z przed kilku nieraz tygodni informacye, zdaniem jej powtórzenia godne. Zwrot więc „gazety angielskie" donoszą, albo „bardzo szacowne i mało co znane paryskie pismo umieściło"... i t. d., spotykamy niezliczone razy na jej szpaltach, prenumerator zaś, zachwycony erudycyą redaktorów, pochłaniał łakomie najświeższe wiadomości z przed dwu miesięcy i wysnuwał na ich podstawie karkołomne kombinacye, choć wypadki następne poszły już dawno swoją, a zupełnie odmienną od jego dyplomatycznych wniosków koleją.

W ten sposób donosiła też *Gazeta Lwowska* w numerze 71 z dnia 6 września 1814 r., że „Papież postanowił przywrócić w Państwach swoich zakon Jezuitów; przeznaczono na to dzień 31 Lipca, którego przypadało święto Ignacego, lecz tego dnia zawiedzione było powszechne oczekiwanie. Dopiero dnia 7 Sierpnia, w oktawę rzeczonego święta, udał się Papież do Kościoła Jezuitów, gdzie w assystencyi Kardynałów czytał Mszę, a po skończeniu oneyże Bullę przeczytać kazał, przez którą Jego Świątobliwość przywrócił w Państwach Papieskich, w Rossyi i Sycylii zakon Jezuitów i onymże dawne ich posiadłości zapewnił".

Inna notatka informowała: „Kilkanaście osób, będących bliżey Oyca S. i mogących mieć wiadomości, potwierdzają trwaiącą od nieiakiego czasu wieść o podróży, którą Papież chce odbydź do Wiednia, gdy Kongres się rozpocznie i gdy ziadą się na niego świeccy Monarchowie. Jego Świątobliwość ma mieć przy tem zamiar polecenia osobiście dobra Kościoła i Religii Monarchom Europeyskim".

Nie na tem jednak koniec sensacyj rzymskich. Oto nieco niżej pisze *Gazeta Lwowska*: „Jego Świątobliwość przywrócił Rzymski Sąd Inkwizycyi i dodał mu dwóch nowych Radców", a nie chcąc widocznie wywoływać niepożądanego wrażenia, dodaje zaraz od siebie: „lecz nie należy wcale tego bardzo umiarkowanego i w zakresie działania bardzo ograniczonego Sądu porównywać z tym, który w Hiszpanii przywróconym został".

W rubryce „Xięstwo Warszawskie" poświęciła *Gazeta* cztery przeszło szpalty opisowi powitania w Poznańskiem „szczątków owych licznych i bitnych zastępów Polskich, ocalonych w niedawno ukończonym olbrzymim boiu narodów". Odbyło się ono w dniu 17 sierpnia z przepychem i pompą, w których tak lubowano się przed stu laty. Gust epoki występuje w opisie tym w pełnych kształtach, nie zawadzi więc, choćby dla charakterystyki chwili, przytoczyć zeń najznamienniejsze ustępy.

Oto „Obywatele, przejęci wdzięcznością, uwielbiaiącą zawsze te pamiątki, które są nagrodą heroizmu, wystawili przed miastem na gościncu Kościańskim, między wsiami Dębcem i Wildą, na samym środku drogi, otoczoney po obu stronach drzewami, Ołtarz wdzięczności. Portal iego przyozdobiony był rozmaitemi gzymsami, który wspierały dwie kolumny stylu Korynckiego, maiące kapitele z kwiatów i girland ułożone. Wchód do ołtarza otwierało pięć stopni w półkole utworzonych, a tył w kształt niży plecioney z różnego liścia, okrywał ołtarz, na którym paliła się ofiara wdzięczności w ozdobnym wazonie. Na wierzchu portalu był napis: „Wdzięczni Rodacy". W rozmaitym kształcie festony, z dębowego liścia i kwiatów plecione, stroiły wniście i otaczały kolumny. Sam wierzch zdobiła bandera dwukolorowa, na której był Orzeł biały".

Gościniec wypełniły tłumy, generała Krasińskiego witano owacyjnie wieńcami i powowami, poczem cały orszak ruszył do Poznania w następującym porządku:

„1.) Oddział gwardyi kon ney. 2.) Jenerał Hrabia Krasiński ze Sztabem i świetnym korpusem Officerów w towarzystwie JW. Prefekta i innych Osób. — 3.) Piechota. — 4) Oddziały gwardyi i pułki ułanów. — 5.) Artylerya piesza i konna z działami. — 6.) Zamykał cały orszak pułk Krakusów. — Woysko to, na którego czele słyszeć się dała piękna muzyka na przemiany z odgłosem trąb i bębnów, szło wśród niezliczonych tłumów wykrzykuiącego radośnie Ludu....."

Generał Umiński wystąpił z wspaniałym obiadem dla generała Krasińskiego i korpusu oficerów. „Nazaiutrz częstowano na rozległym placu musztry żołnierzy, którzy mieli podostatkiem iedzenia i napoiu; pieczono także na tymże placu przy wielkich ogniach dwa woły, co niezmiernie pomnożyło zabawy dla wszystkich. Muzyka hucznie przegrywała, a głosy radości napełniały powietrze. Całe miasto było rzęsiście i gustownie oświecone. — W sali teatralney dany był przez Obywateli Departamentu Poznańskiego świetny bal dla korpusu Officerów, na którym było przeszło 1000 osób. — Dnia 20 Sierpnia korpus Officerów, w dowód wdzięczności za lube przyięcie przez Obywateli Departamentu, dał dla nich równie wspaniały bal także w teatralney sali."

List z Warszawy, z daty 15 sierpnia, przesłany „Gazecie bezstronnego Korrespondenta Hamburskiego", informował, że cesarz rossyjski ma zamiar odwiedzić dawną stolicę Polski, w drodze powrotnej z Kongresu wiedeńskiego.

„Kommissya, ustanowiona w Warszawie w celu ułożenia nowey Konstytucyi dla Polski, pracuie ciągle". Prezyduje jej senator hrabia Ostrowski, prezes Senatu.

„Według listów z Petersburga, wyiechać ma z tamtąd N. Cesarz Alexander d. 1. lub 3 (13. lub 15.) Września na Kongres Wiedeński. Niewiadomo dotychczas czy Monarcha ten poiedzie na Wilno lub Żytomierz; to tylko pewna, że tak w Gubernii Wileńskiey iak i Żytomierskiey naprawiaią gościńce i trzymaią w pogotowiu konie pocztowe dla niego".

„Przez Warszawę przechodzą ciągle rozmaite oddziały woyska Rossyjskiego".

„W okręgach Zaleszczyckim i Tarnopolskim zapisano kwatery dla 5000 piechoty i 2 pułków kozackich, należących do korpusu Rossyjskiego Jenerała Lanzerona, którego korpus (iak iuż się dawniey doniosło), powróciwszy z wyprawy woienney, przez Kraków do Lubelskiego Departamentu pociągnął".

Jak na jeden numer *Gazety*, istotnie sporo było informacyi, elektryzujących czytelnika, dających zarazem domorosłym politykom bogaty materyał do dyskusyj i rozważań na jesienne wieczory.

—mrc.—

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Światowy zbiór pszenicy. Fachowe angielskie czasopismo *Beerbohma* podaje w numerze z 1-go sierpnia ocenę przypuszczalnych zbiorów pszenicy w bieżącym roku na całej kuli ziemskiej i przytacza cyfry porównawcze z lat poprzednich. Za jednostkę swoich obliczeń używa Beerbohm kwarter pszenicy, t. j. 217·7 kg. Otóż w Austryi zbiór pszenicy ma w bieżącym roku wynosić 8 milionów kwarterów (w 1913 r. 8·6 milionów), na Węgrzech 17·5 mil. (w 1913 roku 21·1 mil.), we Francyi 37 mil. (39·9 mil.), w Niemczech 20·5 mil. (21·4 mil.), we Włoszech 21·6 mil. (26·1 mil.), w Rossyi 95 mil. (w 1913 r. 119·5 mil.), w Hiszpanii 15·5 mil. (13·9 mil.), w Wielkiej Brytanii 7·4 mil. (7·1 mil.). Wogóle w całej Europie zbiór ma wynosić 245 milionów kwarterów, podczas gdy w roku poprzednim wynosił 282 milionów.

Zbiory w innych częściach świata, obliczone w milionach kwarterów przedstawiają się przeważnie korzystniej niż w Europie. I tak: w Stanach Zjednoczonych 114 mil. (w r. z. 95·4 mil), w Indyach 39 (44·7), w Kanadzie 24 (29·5), w Australii 13 (13·5), w Argentynie 17 (14), w Japonii 2·8 (3. Wogóle poza Europą zbiory pszenicy wyniosą 221 mil. kwarterów (w r. z. 212·6 mil.). Światowy zbiór pszenicy tedy wyniesie 465 mil. kwarterów (w r. z. 494·5 mil.).

Czasopismo angielskie zauważa, że cyfra odnosząca się do Rossyi, jest zapewne za wysoka, gdyż i w zeszłym roku obliczenia zbiorów rossyjskich, czynione z góry okazały się zbyt optymistycznemi. W Europie tylko Anglia i Hiszpania mają tego roku większe zbiory, niż w roku zeszłym. Atoli w Anglii mała nadwyżka tegoroczna 0·3 mil. kwarterów nie zaważy wiele na szali wobec tego, że kraj ten potrzebuje corocznie importu 22 miliony kwarterów pszenicy. W innych częściach świata właściwie tylko Stany Zjednoczone osiągnęły znaczny plus w porównaniu z r. 1913, ale i ta nadwyżka nie wiele znaczy wobec ogólnego deficytu światowego, który wynosi 30 milionów kwarterów.

Zauważyć należy, że światowa konsumcya pszenicy wskutek zwiększenia się ludności, wzrasta co roku o 5 milionów kwarterów, prócz tego wzrasta zapotrzebowanie pszenicy wskutek tego, że konsumcya przechodzi coraz więcej z pieczywa żytniego na pszeniczne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13 sierpnia do 19 sierpnia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11·60 do 12·45, żyto 9·05 do 9·80, jęczmień brow. 8·10 do 9·30, pastewny —·— do —·—, owies stary 8·30 do 9·05, hreczka 10·25 do 11·—, kukurudza 9·— do 9·75, groch Wiktorya 11·— do 12·—, groch zielony 12·60 do 14·15, —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, fasola biała gal. 13·— do 15·—, bobik 8·65 do 9·15, wyka 10·15 do 10·65, łubin gal. —·— do —·—, rzepak zimowy 14·40 do 14·80, letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1912 r. 150·— do 165·—, chmiel z 1913 r. —·— do —·—, nasienie koniczyny czerwonej 80·— do 115·—, białej 58·— do 93·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, siano lepsze 3·16 do 3·30, gorsze 3·05 do 3·20, otawa —·— do —·—, siano z koniczyny 6·— do 6·25, siano z koniczyny stare 3·50 do 3·75, słoma okłotowa 3·05 do 3·15, słoma mierzwiasta 2·50 do 3·—, kartofle jadalne za cały wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 12·50 do 13·50, salonowa 14·50 do 15·50; za 100 kg; ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 5·15 do 5·25, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, grysik 41·— do 41·—, mąka pszenna Nr. 0 41·— do 41·—, Nr. 1 40·— do 40·—, Nr. 2 39·— do 39·—, Nr. 3 38·— do 38·—, Nr. 4 37·— do 37·—, Nr. 5 36·— do 36·—, Nr. 6 34·— do 34·—, Nr. 7 28·— do 30·—, Nr. 8 22·— do 23·—, mąka żytna Nr. 0 33·— do 33·50, Nr. 1 31·50 do 32·—, Nr. 2 22·— do 23·50, Nr. 3 20·— do 20·—, otręby pszenne 10·75 do 11·25, żytne 11·75 do 12·—; za 100 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia — — do —·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia 160·— do —·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, spirytus kontyngentowy loco rafinerya Lwów 46·— do 50·—, spirytus kontyngentowy loco stacya galicyjska —·— do —·—, spirytus nadkontyngentowy loco rafinerya Lwów 26·— do 30·—, spirytus nadkontyngentowy loco stacya galicyjska —·— do —·—.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wielkie zwycięstwo armii austro-węgierskiej pod Kraśnikiem.

Wiedeń, 26 sierpnia. **Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie: Trzydniowa bitwa pod Kraśnikiem zakończyła się wczoraj zupełnem zwycięstwem naszych wojsk. Rossyanie zostali wyrzuceni z całego frontu, szerokości około 70 kilometrów i rozpoczęli w formie ucieczki odwrót na Lublin.**

Wiedeń, 26 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenia ministeryalne, dotyczące moratoryum.

Nowy York, 26 sierpnia. Wydano tu banknotów doraźnych na 153 milionów dolarów. Oprócz tego jest w obiegu innych not na 118 milionów dolarów.

Wojna.

Kraków, 26 sierpnia. Wczoraj wyszedł pierwszy numer *Dziennika obwieszczeń* Naczelnego Komitetu Narodowego, Sekcyi Zachodniej. Zawiera obraz przeprowadzenia akcyi, mającej na celu powołanie do życia legionów, zorganizowano akcyę finansową, obmyślano źródła dochodów, poruszono dla sprawy prowincyę. W ciągu bieżącego tygodnia stworzonych będzie 29 komitetów powiatowych.

Kraków, 26 sierpnia. Kazimierz Tetmajer ogłasza w *Nowej Reformie* list wyjaśniający, że stan zdrowia nie pozwala mu stanąć w szeregach legionów. Całą sumę pochodzącą z prenumeraty jubileuszowego wydania poezyj t. j. 8000 do 10.000 kor., które od początku przeznaczał na cele publiczne, przeznacza dla sierot po poległych polskich żołnierzach, skoro tylko ta suma znajdzie się w jego ręku.

Podgórze, 26 sierpnia. Tutejsza Kasa oszczędności przeznaczyła 5000 koron ze swych funduszów na legiony polskie.

Kraków, 26 sierpnia. Dziś o 9 rano przywieziono dalszy transport rannych pod Kraśnikiem żołnierzy austryackich. Mają przeważnie lżejsze rany. Było wśród nich kilku rannych żołnierzy rossyjskich. Umieszczono ich w szpitalu garnizonowym.

Kraków, 26 sierpnia. Jeńców rossyjskich, przywiezionych tu wczoraj z pod Kraśnika, w liczbie około 200, przeważnie Polaków, wywieziono dziś na Węgry.

Kraków, 26 sierpnia. Dzis przywieziono znów kilku prowokatorów z Królestwa Polskiego, między nimi strażnika ziemskiego Sfałdeka, który stanął na czele wypuszczonych z więzienia bandytów i dopuszczał się rabunków.

Budapeszt, 26 sierpnia. Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie srebrnego krzyża waleczności I. klasy kapitanowi Tow. żeglugi na Dunaju Kaborowi, który odznaczył się walecznością w walkach z Serbami.

Berlin, 26 sierpnia. *B. Wolfa*: Cesarz Wilhelm powierzył zarząd okupowanej części Belgii generałowi marszałkowi polnemu Goltzowi, mianując go zarazem generalnym gubernatorem. Zarząd cywilny powierzono zamianowanemu szefem administracyjnym prezydentowi rządowemu z Akwisgranu, Sandtowi. Goltz udał się już do Belgii celem objęcia nowych czynności.

Berlin, 26 sierpnia. (B Wolfa). Urzędownie donoszą, że komunikacya promowa z Sassnitz do Treleborg od 21 b. m. w całej objętości została podjęta.

Rzym, 26 sierpnia. Ambasador Bulati odjechał wczoraj rano z powrotem do Berlina.

Bukareszt, 26 sierpnia. Król Karol, który od kilku dni był niedysponowany, powrócił do zdrowia i wczoraj przyjął delegatów tureckich na posłuchaniu.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Dziennik *Taswir Efkiar* donosi, że poddanych tureckich traktowano we Francyi jak wrogów. W Marsylii nawet kobiety tureckie napastowano na ulicach.

Londyn, 26 sierpnia. Ogólne moratoryum, t. j. termin przeniesienia wszystkich płatności, ustanowiono do 1 października.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kupona bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	86·30	87·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 58 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolei lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1903	79·60	80·30
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

[1]) Kupony opłacają $^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 lat.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	104·—	105·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$118·17^1/_2$	$118·37^1/_2$
Włoskie Banki	$95·82^1/_2$	$95·97^1/_2$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·24^3/_4$	$24·28^3/_4$
Paryż za 100 franków	$96·27^1/_2$	$96·47^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·17^1/_2$	$118·37^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	$251·37^1/_2$	$252·37^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 73/13 (41) (2219 2—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu wierzycielowi popierającemu, zastąpionemu przez adwokata dr. B. Silbermanna przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi i Anieli Krawczyńskim, zastąpionym przez kuratora adwokata dr. Borowczyka o 18.200 kor. i 1930 kor. zpn., gdy Bronisław Marek, Stanisław Rosiek, Franciszka Rapaczowa i Jan Kurowski jako nabywcy licytacyjni dóbr tabularnych Siedlce lwh. 790 objętych, oraz Józef Steinhof jako nabywca licytacyjny połowy realności lwh. 396 ks. gr. gminy kat. Siedlce nie dopełnili warunków licytacyjnych mimo, że uchwała przybycia targu jest prawomocną i nic na cenę kupna nabytych przez siebie realności nie złożyli, dozwala się na wniosek wierzyciela Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu relicytacyi dóbr tabular. Siedlce lwh. 790 ks. dóbr tab. przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu prowadzonej na koszt i niebezpieczeństwo Bronisława Marka, Stanisława Rośka, Franciszki Rapaczowej i Jana Kurowskiego, — oraz połowy realności lwb. 396 ks. gr. gminy kat. Siedlce objętej, na koszt i niebezpieczeństwo Józefa Steinhofa i do przeprowadzenia tej relicytacyi wyznacza się termin na dzień 7 października 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 105 p. II.

Relicytacya przeprowadzoną będzie na warunkach licytacyjnych zatwierdzonych tut. sąd uchwałą z dnia 6-go grudnia 1913 E. 73/13 (11).

Relicytacya odpadnie, jeżeli opieszali nabywcy złożą w sądzie w dniach 8 po doręczeniu tej uchwały w myśl warunków licytacyjnych cenę kupna z odsetkami.

Z chwilą prawomocności tej uchwały traci moc prawną licytacya pierwsza.

Koszta wniosku, które Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, Bronisław Marek, Stanisław Rosiek, Franciszka Rapaczowa, Jan Kurowski i Józef Steinhof mają solidarnie zapłacić w dniach 14 pod egzekucyą oznacza się na kwotę 68 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 27 lipca 1914

Konkursa.

L. 2573 (2217 2—2)

Konkurs.

Gmina miasta Kolbuszowej rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą miesięczną 200 kor.

Posada zostanie nadaną tymczasowo na czas powołania lekarza miejskiego do wojny.

Lekarz obowiązany będzie wykonywać obowiązki przepisane ustawą z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148, tudzież instrukcyą wydaną do tych ustaw (Dz. u. kr. Nr. 83 891).

Kandydaci winni wnosić podania do Zwierzchności gminy, zaopatrzone w dokumentami — do dnia 5 września 1914.

Kolbuszowa, 20 sierpnia 1914.

Burmistrz:
Skowroński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. X a. 48/14 (2233)

Edykt.

Przeciw Oswaldowi Tau i Leonowi Tau, przedtem we Lwowie zamieszkałym, obecnie nieznanym z miejsca pobytu, wniesiony został przez Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie, pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych w kwocie 856 kor. 50 h. zpn. i 875 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano tus. wekslowe nakazy z dnia 4go lipca 1914 L. cz. Cw. X. a. 48/14 (1) i z dnia 3 lipca 1914 Cw. III. b. 14/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanych Oswalda Tau i Leona Tau ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Józefa Rosmarina we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 29 lipca 1914.

L. cz. C. I. 556/13 (1) (2257)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Abrahamowi Hell i Elce Huber zam. Hell, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez powoda Chaima Lehrera, kupca w Podhajcach, pozew o 341 kor. 92 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 30 grudnia 1913, o godz. 10 przed południem biuro Nr. 23 w tutej. sądzie.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Hella i Elki Huber zam. Hell, ustanawia się kuratorem adwokata dra Baczyńskiego ze substytucyą dr. Kałyny w Podhajcach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w niniejszej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 12 grudnia 1913.

L. cz. E. 4936/13 (2) (2210)

Edykt.

P. Annie Mogilnickiej zam. Czabak, żonie medyka we Lwowie, w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niej o 240 kor. — ma być doręczoną uchwała z dnia 10 listopada 1913 l. cz. E. 4936 13 (2), którą dozwolono licytacyi jej realności lwh 711 i 713 gm. Jawcze i edykt licytacyjny z terminem licytacyjnym na dzień 14 września 1914.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Anna Mogilnicka zam. Czabak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Schandera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 10 sierpnia 1914.

L. cz. C. X. 265/14 (1) (2249)

Edykt.

Przeciw Pelagii Szpak ze Skniłowa, której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony z stał do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Jaremka Szpaka, syna Semka, gospodarza w Skniłowie pozew o uznanie własności do połowy ciała hip., obj. lwh. 82 gm. Skniłów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie rozprawa na dzień 13 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem, sala III. dom Werbera.

Celem strzeżenia praw powyższej pozwanej ustanawia się p. dr. Hessl, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Złoczów, dnia 25 maja 1914.

L. cz. C. I. 174/14 (1) (2247)

Edykt.

Przeciw Rachmilowi Greifowi z Demycza, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Jurka i Maryę Antoniuków pozew o zezwolenie na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 520 kor. z pn.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bartza, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 20 czerwca 1914.

L. 2601 (2218)

Edykt.

Dr. Henryk Kleinmann wpisany został 1 sierpnia 1914 na listę adwokatów z siedzibą w Ropczycach.

Dnia 7 sierpnia 1914 zmarł dr. Adolf Fischler, adwokat w Krakowie, a jego substytutem ustanowiono dr. Adolfa Lieblinga, adwokata w Krakowie.

Ddnia 17 sierpnia 1914 wpisani zostali na listę adwokatów:

dr. Anzelm Basler z siedzibą w Tarnowie,

dr. Ignacy recte Eizyk Künstlinger z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Kraków, 17 sierpnia 1914.

(2022)

Przesiedlili się adwokaci:

Dr. Aleksander Klaften z Janowa do Mostów wielkich i dr. Emanuel Gottlieb z Oleska do Ustrzyk dolnych.

Adwokat dr. Michał Koniuszecki zgłosił zamiar przesiedlenia z Glinian do Radziechowa.

Zmarli adwokaci:

Dr Zygmunt Morgenroth we Lwowie dnia 30 czerwca 1914, a substytutem jego ustanowiono adw. dr. Pinkasa Pordesa we Lwowie,

dr. Eugeniu z Kosiewicz w Kołomyi dnia 16 lipca 1914, a substytutem tegoż ustanowiono adw. dr. Jana Hankiewicza w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

L. cz. C. VIII. 85/14 (2271)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi i Henrykowi Sieglom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Towarzystwo kredytowe, handlowe i przemysłowe w Baranowie pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 marca 1914, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 6 marca 1914.

L XVII. 6942/2 (2267)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu lipcu 1914 roku, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu sierpniu 1914, wynosi 1 kor. 63 h. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1914.

L. cz. Cw. 1381/14 (2) (822)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Trojanowi z Woroniak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Herza Schnella, kupca w Sassowie, pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Trojana ustanawia się p. dr. Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Trojana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. C. II. 94/14 (1) (2270)

Edykt.

Kuratorem niewiadomego z miejsce pobytu Jana Krempy w sprawie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baranowie przeciwko temuż o 573 kor., ustanawia się adwokata dr. Moleta w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 6 marca 1914.

Wyroki prasowe.

Zl. 103 (10358)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1914, Pr. LXI 167/14, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Ejaculations pornographiques par un enculeur de chats" (ohne Angabe eines Druckers und Verlegers) nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 28 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1914, Pr. LXI 157/13, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Gentleman et Fillettes Londres, imprimerie de la societe cosmopolite. 1892" nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 28 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 Mai 1914, Pr. LXI 180/14, die Weiterverbreitung des nichtperiodischen Druckwerkes: „Ernte-Herold. Nur für Adventisten!" Druck von Josef Löw, Wien, VII., Neustiftgasse 121, von Otto Frula nach § 303 St. G. verboten.

Wien, am 2 Mai 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Mai 1914. Pr VI. 3/14, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Freie Stimmen" vom 2 Mai 1914 wegen des Artikels: „Die Forstwirtschaft der Grafen Henckel von Donnersmarck" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1914. Pr. VII 31/14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Mir" vom 2 Mai 1914 wegen der Stelle von „Nadelje so bili" bis „Wacht am Rhein" der Notiz: „Pliberk" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1914, Pr. 21/14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Hornicke listy" vom 1 Mai 1914 wegen des auf Seite abgedruckten Titelbildes nebst der Stelle „Novy vykor stovatelum"; der Artikel: „Vive la justice", „Pohadka" und „Obohacovani se na ucet chudych" nach § 65 a, 300, 302 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1914, Pr. IV. 20/14, die Weiterverbreitung der Nummer 15/16 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy vom 1 Mai 1914 wegen des Gedichtes: bis der Stellen von „Stejne tak: my" bis „bremenem spolecenskym" des Artikels: „I zeny demonstruji" und von „Volame i my" bis „za cize zajmy" des Artikels: „Pomocni delnici a 1 maj" nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1914, Pr. 74/14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Moravske lid" vom 1 Mai 1914 wegen der Stellen von „Z jeme" bis „nenemeckym" und von „Spokojenost" bis „podminujicich" des Artikels „Za novou ustavou" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1914, Pr. I 26/14, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Vorwärts" vom 1 Mai 1914 wegen der Stellen von „Die beiden rumänischen" bis „Abgeordneten lesen" von „3 daß in der" bis „Willkür nicht zurückschrecken", von „jedenfalls ist sie" bis „solchem ‚Vaterland' einzuflößen" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Zl. 105 (10360)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 2 Mai 1914, Pr XXXV. 179/14/2, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker", 19. Jahrgang, vom 1 Mai 1914 (Mai-Festnummer), und zwar: 1 das Gedicht auf Seite 65, beginnend mit „Blutgedrängten Dornenketten", endigend mit „gold'ner Tand!"; 2. der Artikel: „auch ein Mai-Jubiläum" in der Stelle von „Nicht Amerika Österreich ist vielmehr" bis „Aufklärung in den Reihen des Volkes!" (Seite 68, Spalte 2, bis Seite 69, Spalte 1); 3. der Artikel. „Der triumphierende Klerikalismus" in der Stelle von „Wir sind neugierig, zu erfahren" bis „Beute der Nachbarstaaten" (Seite 70, Spalte 1) ad 1 das Verbrechen nach § 65 a St. G. und das Vergehen nach § 303 St. G., ad 2 das Verbrechen nach § 63 St. G. und das Vergehen nach § 302 St. G., ad 3. das Vergehen nach § 300 St G begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 4 Mai 1914, Pr. XXXV. 183/14, die Weiterverbreitung des nichtperiodischen Druckwerkes: „The Hapsburg Monarchy by Henry Wickham Steid, London, Constable and Company Ltd. 1913" nach § 63 St. G. verboten.

Wien, am 4 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1914, Pr. XXXV. 182/14 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 99 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 12 Jahrgang, vom 1 Mai 1914 im Leitartikel in der Stelle von „Man ersieht klar daraus, daß" bis „und das Slavisierungsgeschäft besorgt" Seite 1, Spalte 2, bis Seite 1, Spalte 3) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Mai 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1914, Pr. VII. 19/14, die Weiterverbreitung der 17. Folge der Zeitschrift: „Grobian" vom 30 April 1914 wegen der Stellen: Seite 2, Spalte 2. von „Der gekrönte" bis „aufsetzen"; Seite 3, Spalte 1, von „Es würde auch" bis „umgestürzt würde"; Seite 3, Spalte 1, von „Da kommt die" bis „zu verteidigen"; Seite 5, Spalte 1, von „Denn es ist gar nicht" bis „gemacht hatte"; Seite 5, Spalte 1, von „Wenn also die" bis „sie ihm paßt"; Seite 5, Spalte 2, von „Da wird vor dem" bis „ausgegraben wurden"; Seite 6, Spalte 2, von „Es ist zum" bis vor „oder sollten die Meßgelder" nach § 63, 122 a, 300, 303 und 516 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1914, Pr VII 32/14, die Weiterverbreitung der Nummer 856 der Zeitschrift: „Dan" vom 5 Mai 1914 wegen der Abbildung auf der ersten Seite samt der Überschrift: „Celovec" 1914" nach § 300 St G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgaricht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1914, Pr. 48/14, die Weiterverbeitung der Nummer 738 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl" vom 26 April 1914 wegen der Artikel: „Der Starke ist am mächtigsten allein" in der Stelle von „Was von all' den" bis „Daseins freuen"; „Die tote Hand" von „die frißt nur immer" bis „mit Nachsicht vertuscht", von „Denn in welchem Riesenmaßstab" bis „Beschäftigung", von „daß der größte Schädling" bis „Ohnmacht" und von „Sei her ist aus" bis „zusammenkrachen wird" nach § 65 a und 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1914, Pr. I. 157/14, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zenske snahy" vom 3 Mai 1914 wegen der Stelle von „A zatim co takovy" bis „korunovane Svobody" des Artikels: „Intelligenci k cinu" nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1914, Pr 23/14, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten" vom 2 Maien (Mai) 1914 wegen der Stellen von „So hatte der" bis „Zeugnis geben", von „Sie haben mir" bis „Anschauung nicht" des Artikels: „Kaiser Franz Joseph und die preußischen Hinterlader 1864"; von „Nun da haben" bis „Immer tiefer" des Artikels: „Königswart (Immer tiefer)" nach § 63 und 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 5 Mai 1914, Pr. 24/14, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgebung" vom 2 Maien (Mai) 1914 wegen der Stellen von „So hatte der" bis „Zeugnis geben", von „Sie haben mir" bis „Anschauung nicht" des Artikels: „Kaiser Franz Joseph und die preußischen Hinterlader 1864"; von „Nun da haben" bis „Immer tiefer" des Artikels: „Königswart (Immer tiefer)" nach § 63 und 303 St. G. verboten.

Zl. 106 (10361)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1914, Pr XXXV. 172/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Sieg" vom 25 April 1914, und zwar das Gedicht mit der Überschrift; „Aufruf" in seiner Gänze (Seite 6, Spatte 1) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 April 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisser!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1914, Pr. XXXV. 185/14 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 100 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", 12 Jahrgang, vom 3 Mai 1914, nnd zwar die Stellen im Artikel: „Der Mißgebrauch des § 14 durch ..." I von „Im Interesse unserer" bis „bezeichnen sollte" (Seite 2, Spalte 1); II. von „solange nicht die" bis „die verfassungsschänderische Regierung" (Seite 2, Spalte 1); III. von „sie schindet das Geld"

bis „herausgefoltert wurde“ (Seite 2, Spalte 1) ad I. das Verbrechen nach § 63 St G, ad II. und III. das Verbrechen nach § 65 a St G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Mai 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1914, Pr 78/14, die Weiterverbreitung der in Capodistria erscheinenden Zeitschrift: „L'Istria Socialista“ vom 1 Mai 1914 wegen der Stellen von „Abbasso l'assolutismo!“ bis „dei lavoratori affamati“; von „essa e serva del Governo“ bis „a favore dei lavoratori“ des Artikels: „Lavoratori“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1914, Pr. 77 14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 260 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ (Morgenausgabe) vom 27 April 1914 nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1914 Pr. I 158 14 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Koprivy. List satiricky“ vom 7 Mai 1914 wegen des Artikels: „Ze slasti a strasti..“ (Gesamtinhalt samt Titel) nach § 63 und 64 St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1914, Pr. 11/14, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der nichtperiodischen, in Blatna gedruckten und in Prag erscheinenden Druckschrift: „Casopis pokrokoveho studenstva Roc. XVII. 1914“ wenen des Gesamtinhaltes des Artikels: „Utok militarismu proti strednim skolam“ (S. 173 und 174) nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Mai 1914, Pr. 75 14, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Matice svobody“ vom 7 Mai 1914 wegen der Stellen von „Odmitame“ bis „zadneho boha“ und von „Proto jsme“ bis „ducha svat ho?“ der Artikel: „Nase nevira“ nach § 122 d St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sibenik hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai 1914, Pr. VI. 9 14, die Weiterverbreitung der Nummer 931 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec“ vom 30 April 1914 wegen des Artikels: „Becko Novo Mjesto“ in der Stelle von „Becko Novo Mjesto znacajno“ bis „neprijatelju nasemu“; des im Feuilleton veröntlichten Gedichtes von „Svitli divi“ bis „nam skoro“ nach § 58 c, 59 c und 305 St G. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 19/14 (2) (2199 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Pawła Ziółkowskiego z Ropicy polskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach Nr. 8192 na kwotę 147 kor. 90 hal. i imię Pawła Ziółkowskiego opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25 lipca 1914.

L. cz. T. 2/13 (1) (2202 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Badiana w Rudkach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, jako to:

1. weksla na 1000 kor. opiewającego, bez daty wystawienia i daty płatności, przez Józefa Badiana akceptowanego a przez Schulima Fischheimera z Rudek wystawionego i żyrowanego, z adresem „Herr Josef Badian in Rudki“ zresztą nie wypełnionego

2. tudzież dwu weksli na łączną sumę 2626 k ron opiewających dnia 30 czerwca 1912 wystawionych z datą płatności 28 lipca 1912, przez Józefa Badiana akceptowanych, a przez Józefa Teichera i Dawida Hillendera żyrowanych a adres „Herrn Josef Badian in Rudki“.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 lutego 1914.

L. cz. T. VI. 58/14 (1) (2002 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Romana Grochowskiego, c. k. weterynarza w Mościskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 23 maja 1896 do L. 17.992, opiewającej na kapitał 2000 złr. w. a., płatny po latach 19 w dniu 1 czerwca 1915 zabezpieczonemu Karolowi Romanowi Grochowskiemu lub okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 lipca 1914.

L. cz. T. VI. 48/14 (2) (2229 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Antoniny Kowalczyk, zamężnej Berets, w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 14.046, opiewającej na kwotę 2049 kor. 34 hal., a wystawionej na imię Antoniny Kowalczyk.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 lipca 1914.

L. cz. T. VI. 66/14 (1) (2230 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniny z Jagodów Klimczakowej w Chicago, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 13.826, opiewającej na kwotę 2134 kor. 15 hal., a wystawionej na imię Antoniny Klimczakowej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres ten liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 5 sierpnia 1914.

L. cz. T. 6/14 (3) (1846 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania Petra Josypczuka za zmarłego.

Petro Josypczuk, syn Semena, włościanin z Kosmacza, sąd powiatowy Jabłonów, urodzony 8 lipca 1828, opuścił Kosmacz jeszcze przed 36 laty, udając się na roboty łasowe w okolicę Rohatyna i dotychczas nie wrócił do Kosmacza, a wszelki słuch po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 i 3 u. c. przeto wdraża się na prośbę Tanasia Nykoły, Palija i Anny Josypczuków postępowanie celem uznania zaginionego, dla którego ustanawia się kuratora w osobie Jury Wintoniuka z Kosmacza, za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Jurze Wintoniukowi, zastępcy naczelnika gminy Kosmacz, wiadomości o powyż wymienionym.

Petra Josypczuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił ten sąd o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 9 maja 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 9 maja 1914.

L. cz. T. II 5/14 (1) (2143 1—3)

Na wniosek Maksymiliana Wałaszkiewicza, kupca w Dąbicy, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych mu weksli:

1. z daty Dębica dnia 27 kwietnia 1914 na kwotę 6000 kor. płatnego w 6 miesięcy od daty na własne zlecenie a zaopatrzonego podpisem Michała Rozmysławskiego, Gustawa Rozmysławskiego i Józefy Rozmysławskiej oraz

2. weksla z daty Dębica dnia 27 kwietnia 1914 na kwotę 3000 kor., płatnego w 6 miesięcy od daty na własne zlecenie a opatrzonego podpisami Michała Rozmysławskiego, Gustawa Rozmysławskiego i Józefy Rozmysławskiej.

Wzywa się posiadacza, względnie dzierżyciela powyżej opisanych weksli, aby w przeciągu dni 45 od dnia po trzeciem ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksle powyższe tutejszemu sądowi przedłożył lub z prawnego nabycia się wykazał

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. T. 63/14 (2) (1252 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gr. katol. cerkwi i probostwa w Nowosielcach przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego 4-procentowego 56-letniego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. V. Nr. 22 337 winkulowanego na rzecz gr. katol. probostwa w Nowosielcach.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 maja 1914.

L. cz. T. IV. 21/14 (2) (2200 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Pawła Ziółkowskiego z Ropnicy polskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr 24 308, na zastawiony los serbski 100 frs. S. 4621, Nr. 23.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1 sierpnia 1914.

L. cz. T. 199/13 (2) (2139 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. probostwa i gr. kat. cerkwi w Pukowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych papierów wartościowych, a to:

1. do wylosowania przeznaczonego płaszcza 4 prc. listu zastawnego Banku krajowego we Lwowie S. I. Nr. 5148 na 100 kor. opiewającego a na rzecz gr. kat. parafii w Pukowie winkulowanego,

2. płaszcza wylosowanego w dniu 30 czerwca 1912 4 prc. listu zastawnego Banku krajowego we Lwowie S II Nr. 18.712 na 200 kor. opiewającego i również na rzecz gr. kat. parafii w Pukowie zawinkulowanego, oraz

3. książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 7160 opiewającej na kwotę 103 kor. 49 hal. wystawionej na imię gr. kat. parochii Puków a na rzecz gr. kat. konsystorza metropolit. winkulowanej.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami co do płaszcza listów zastawnych ad 1. i 2. w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, a co do książeczki wkładkowej ad 3. w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, gdyż w przeciwnym razie po upływie bezskutecznym powyższych terminów papiery te zostaną uznane za umorzone i nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 2 stycznia 1914.

L. cz. T. 43/14 (2) (2151 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. probostwa w Babińcach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę względnie gr. kat. probostwo w Babińcach zagubionego płaszcza 4 prc. 41-letniego listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya V. Nr. 561 opiewającego na kwotę 200 koron, a winkulowanego na rzecz gr. kat. probostwa w Babińcach.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1914.

G Z. T. II. 8/14 (1) (2169 1—3)

Auf Ansuchen der Firma Old England Bertha Horditz Inh. Heinrich Sass, Gesellschaft m. b. H. in Wien, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden, angeblich in Verlust geratenen Wechsels eingeleistet und dessen Inhaber aufgefordet in binnen 45 Tagen vom Verfallstage an, demnach bis zum 15 November 1914 diesen Gerichte vorzulegen. Sonst wurde der Wechsel nach Ablauf der Frist für amortisiert und unwirksam erklärt.

Der Wechsel ist von der Firma Old England Bertha Horditz Inh. Heinrich Sass Gesellschaft m. b. H. in Wien ausgestellt, auf Frau Aleksandra v. Uznańska in Czudec gezogen und von derselben akzeptirt.

K k. Kreisgericht, Abteilung II.
Rzeszów, am 22 Juli 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 593/14 (2175 2—3)

Rg. A I. 210

Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru Rg. Oddział „A“.

Siedziba firmy: Buczacz.

Brzmienie firmy: „Frenkel i Müller eksportowy handel nierogaciżną w Buczaczu.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni Izak Frenkel i Leizor Müller w Buczaczu. Upoważnie do zastępstwa będą łącznie wykonywali.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób. że pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy obaj spólnicy skreślą swoje imiona i nazwiska.

Data wpisu 13 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, 13 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 73/13 (2173 2—3)

Rg. A. I. 202

Wpis firmy spółkowej.

Należy wpisać do rejestru „Rg“ oddział „A“.

Siedziba firmy: „Andrzej Kardasz i Józef Szumilski“ Zakład pogrzebowy w Monasterzyskach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Urządzanie pogrzebów, tudzież nabywanie i dostarczanie wszelkiego rodzaju przyborów i środków w zakres tego przedsiębiorstwa wchodzących.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Andrzej Kardasz i Józef Szumilski w Monasterzyskach.

Upoważniony do zastępstwa każdy ze wspólników z osobna.

Podpis firmy następuje w ten sposób, iż którykolwiekbądź ze spólników pod wyciśniętem pieczęcią, lub wypisanem brzmieniem firmy umieści swój podpis.

Spółka ta zawiązaną została na podstawie kontraktu z daty Monasterzyska, 14 grudnia 1908.

Data wpisu: 13 czerwca 1014.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, 13 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 114/14 Stow. III. 169 (973)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłustenkie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tłustenkiem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: przełożony Albin Krukiewicz i członek zarządu Jan Krzyczkowski.

Na odbytem dnia 21 lutego 1914 walnem zgromadzeniu zostali wybrani: dotychczasowy członek zarządu Michał Sozański przełożonym zaś Jan Sorokowski syn Pawła i Dmytra Borez, rolnicy w Tłustenkiem, członkami zarządu.

Data wpisu: 9 kwietnia 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Czortków, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. 584/14 Rg. A. I. 208 (2174 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Należy wpisać do rejestru Rg. Oddział „A“.
Siedziba firmy: Bohorodczany.
Brzmienie firmy: Mechel Rieger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel trunkami.
Właściciel: Mechel Rieger kupiec w Bohorodczanach.
Do zastępstwa firmy upoważniony sam właściciel, który firmę imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Dzień wpisu: 13 czerwca 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, 13 czerwca 1914.

Z. Firm. 1112/13 St. II. 1276 (11190 2—3)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.
Eingetragen ist den Genossenschaftsregister.
Sitz der Genossenschaft: Buczacz.
Firmawortlaut: Volks-Kassa in Buczacz, registrirte Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung, polnisch: Kasa ludowa w Buczaczu, stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką.
Auf Grund des Generalversammlungs beschlusses vom 9 Februar 1913 wurde die Auflösung und die Liquidation der Genossenschaft beschlossen.
Firmaänderung: Volks-Kassa in Buczacz, registrirte Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaft mit beschränkter fünffacher Haftung in Liquidation polnisch: Kasa ludowa w Buczaczu“ stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką w likwidacyi. Zu Liquidatoren wurden gewählt: Fischel Horowitz, Dawid Neumann, Jakób Weiner und Samuel Stachel alle in Buczacz wohnhaft, welche die Firma der Genossenschaft in Liquidation mit Vor und Zunamen unterfertigen werden.
Zur Zeichnung der Firma in Liquidationsangelegenheiten sind Fischel Horowitz und Dawid Neumann kollektiv berufen.
Bei Abwesenheit eines derselben werden Jakób Weiner oder Samuel Stachel mit Fischel Horowitz oder Dawid Neumann die Firma zeichnen.
Die Glaubiger der Genossenschaft haben ihre Forderungen an die Genossenschaft anzumelden.
Datum der Eintragung 1 April 1914.
K. k. Kreis als Handelsgericht, Abteilung II.
Stanislau, den 1 April 1914.

L. cz. Firm. 154/14 Stow. I. 597 (2192 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Kamionka Strumiłowa.
Brzmienie firmy: „Samopomoc kredytowa w Kamionce Strumiłowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana firmy na: „Samopomoc kredytowa“ w Kamionce Strumiłowej stowarzyszenie z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków 30 grudnia 1913 uchwaliło rozwiązanie stowarzyszenia a likwidatorami wybrano dyrektorów Dona Rappaporta, Rafała Mozesa Rappaporta i Nathana Rappaporta.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 5 maja 1914.

L. cz. Firm. 499 Stow. I. 18 (807 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Czernichów.
Brzmienie firmy: „Bazar Kółka rolniczego w Czernichowie, Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“.
Na walnem zgromadzeniu członków Spółki w dniu 3-go maja 1914 r. odbytem, uchwalono rozwiązanie Spółki i wybór likwidatorów, którymi są: dotychczasowy zarząd Spółki, a to: ks. Władysław Jelonek, kanonik i profesor szkoły rolniczej w Czernichowie, Leopold Zych, dzierżawca dóbr w Wołowie, Jan Topolski, rewizor bydła w Czernichowie, Franciszek Topolski, rolnik w Czernichowie, Stefan Maczek, właściciel realności w Czernichowie i Józef Zawadzki, prof. Szkoły rolniczej w Czernichowie.
Obecne brzmienie firmy: „Bazar Kółka rolniczego w Czernichowie, Spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką w likwidacyi“.

Podpis firmy: Likwidatorzy podpisywać będą firmę własnoręcznie, kładąc swe podpisy kollektywnie.
Wierzycieli wzywa się, aby zgłosili się ze swojemi wierzytelnościami do Spółki.
Data wpisu dnia 18 czerwca 1914.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 8 czerwca 1914

L. cz. Firm. 412/14 Rg A. I. 36 (2176 1—3)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm.
Do rejestru Rg. oddział „A“ należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: S. Kornblüh et Sohn Wechsler und Commissionsgeschäft in Stanislau in Liquidation S. Kornblüh i Syn dom bankowy i kantor wymiany w Stanisławowie w likwidacyi.
Wystąpił Szymon Kornblüh wobec czego jedynym właścicielem firmy pozostał Adolf Kornblüh, który firmę w likwidacyi imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Wierzycieli firmy wzywa się ażeby ze swojemi pretensyami do tejże się zgłaszali.
Data wpisu: 25 maja 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, 25 maja 1914.

L. cz. firm. 589/14 Stow. I 247 (2108)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba firmy: Witków nowy.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi ustąpili: ks. Jakób Konieczny, członek zarządu i Ignacy Piotrowski.
Członkami dyrekcyi wybrani: Ignacy Piotrowski, członek zarządu, Piotr Więckowski, zastępca przełożonego zarządu na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu w dniu 26 kwietnia 1914 odbytem
Data wpisu: 10 lipca 1914.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Złoczów, 10 lipca 1914.

L. cz. Firm. 173/14 Stow III. 93 (1042)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
Siedziba stowarzyszenia: Frysztak.
Brzmienie firmy: Towarzystwo dyskontowe w Frysztaku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi wystąpił: Nisson Aschkenazy.
Członkiem dyrekcyi wybrany: Salomon Schiff, kupiec w Rzeszowie.
Data wpisu: 6 lipca 1914.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, 27 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 260/13 Stow. II. 790 (2183)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.
Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności stowarzyszenia „Rodzina“ w Monasterzyskach. stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Antoni Szumilski, Józef Majewski, Jan Baryłka i Bronisław Gawłowski.
Członkami dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu w dniu 16 marca i 6 kwietnia 1913: Józef Markiewicz, Antoni Waruszyński, Adolf Fedorowicz i Piotr Kirszak, którzy firmę stowarzyszenia pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będą.
Data wpisu: 25 maja 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 25 maja 1914.

L. cz. Firm. 408 14 Rg. A. I. 142 (1097)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru Oddział A. wykreślono,
Siedziba firmy: Chmielowa.
Brzmienie firmy: Leon Schmorak.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelni, skutkiem ustania dzierżawy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 537/14 Stow III. 15 (556)
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba stowarzyszenia: Dobczyce.
Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Dobczycach, stow. zarej. z ograniczoną poręką.
Członek zarządu wystąpił: Władysław Miarczyński.
Członkiem dyrekcyi wybrany: Józef Dworzak, dyrektor szkoły męskiej w Dobczycach, kasyerem.
Data wpisu: 10 czerwca 1914.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 8 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 146/14 Stow. C. 406 (1548)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Stryj.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze i oszczędności „Bazar towarowy stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.
Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 26 kwietnia 1914 stowarzyszenie zostało rozwiązane i przeszło w stan likwidacyi.
Likwidatorami wybrano: Jerzego Madurę, Jana Jakubowskiego i Andrzeja Rospanda w Stryju.
Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli. aby z pretensyami swemi zgłosili się do stowarzyszenia.
Data wpisu: 8 czerwca 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 455 14 Stow. IV. 38 (1978)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Hnilice wielkie powiat Zbaraż.
Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Hnilicach wielkich stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką“.
Data statutu: 29 marca 1914.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków przez udzielanie członkom pożyczek, oprocentowanie wkładek oszczędności, popieranie tworzenia innych spółek rolniczych w okręgu spółki.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: przełożony Wojciech Myśliwcki rolnik; zastępca przełożonego: Jan Gruszecki kierownik szkoły; członkowie zarządu: Piotr Prawelski rolnik, Eugeniusz Nawrocki kierownik szkoły i Walenty Babiak rolnik wszyscy w Hnilicach wielkich zamieszkali.
Podpis firmy: (F. Z.) Spółki podpisują pod pieczęcią przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden członek zarządu.
Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek wydawanem przez Patronat.
Data wpisu: 24 maja 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 6 maja 1914.

L. cz. Firm. 191/14 Stow. III. 219 (1772)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Krościenko wyżne.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krościenku wyżnem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi: Michał Szmyd wystąpił.
2. Członkiem dyrekcyi wybrany został Ignacy Omachel właściciel realności w Krościenku wyżnem.
Data wpisu: 15 lipca 1914.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 4 lipca 1914.

L. cz. Firm. 182/14 Stow. II. 112 (2221)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wadowice.
Brzmienie firmy: Towarzystwo rolniczo-okręgowe w Wadowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.
Członkowi dyrekcyi wystąpili: Władysław Komornicki, — tymczasowy zastępca dyrektora zostaje wykreślony.
Data wpisu: 1 lipca 1914.
C. k Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 1 lipca 1914.

L. cz. Firm. 159/14 Stow. II. 62 (885)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Sułkowice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sułkowicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie zarządu wystąpili: Franciszek Rusek i Sylwester Matuła.
Członkami zarządu nowo wybrani: Józef Gunia rolnik w Biertowicach i Bartłomiej Stopka rolnik w Jasienicy.
Data wpisu: 9 czerwca 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 429/14 Stow. I. 381 (2190)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Gołogóry.
Brzmienie firmy: „Spółka pożyczkowa „Własna pomoc“ w Gołogórach, stow. zarej. z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Walne zgromadzenie dnia 30 kwietnia 1914 uchwaliło zmianę § 55 dotychczasowego statutu w brzmieniu zawartem w przedłożonym odpisie protokołu uchwał tegoż zgromadzenia.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 209/14 Stow. II. 158 (2171)
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Stara wieś.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Starej wsi.
1. Członek zarządu ustąpił: Ignacy Buczek.
2. Członkiem zarządu wybrany: Józef Szmyd, rolnik w Starej wsi.
Data wpisu: Stanok 10 lipca 1914.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, 3 lipca 1914.

L. cz. Firm. 352/14 Stow. I. 326 (983)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Jagielnica.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek „Własna Pomoc“ w Jagielnicy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Przełożony zarządu Aleksander Orzechowski zmarł, a zastępca przełożonego Józef Kowalczuk wystąpił.
2. Walne zgromadzenie z 26 kwietnia 1914 wybrało Edwarda Tchórzylskiego nauczyciela w Jagielnicy przełożonym zarządu, dotychczasowego członka zarządu Józefa Zjawina zastępcą przełożonego, a Jana Boguniewicza rolnika w Jagielnicy członkiem zarządu.
Data wpisu: 28 maja 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Czortków, dnia 27 maja 1914.

L. cz. Firm. 265/14 Stow. II. 134 (809)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w refestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Korolówka koło Borszczowa.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Korolówce koło Borszczowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Odbyte dnia 22 marca 1914 walne zgromadzenie uchwaliło zmianę § 2 statutu w sposób jak to w uwierzytelnionym odpisie protokołu tego zgromadzenia bliżej zapodano.
Data wpisu: 9 kwietnia 1914.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Czortków, dnia 8 kwietnia 1914.

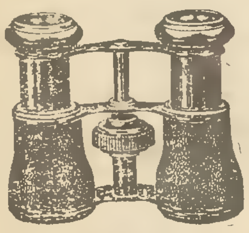
L. cz. Firm. 490/14 (1827)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Uchwałą walnego zgromadzenia z 15 lipca 1914 nastąpiła zmiana §§ 6, 7, 11, 12, 21, 24 i 33 statutów.
C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 18 lipca 1914.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Pierwszorzędny a najtańszy skład
fortepianów, pianin
i fisharmonium
Prof. Fr. NEUHAUSERA i Sp.
Lwów, Batorego 11.

WYSIEWKI
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Zmiana lokalu!
KOPERNICKI i Syn
optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy
Hetmańskiej l. 10.
(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 8.
Największy magazyn iubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
[illegible]

Walka z gruźlicą!

— Stowarzyszenie galicyjskich drukarzy we Lwowie wydało seryę, składającą się z 10 sztuk, pięknie kolorowanych huculskich kart widokowych pędzla znanego artysty-malarza I. TRUSZA (Wodospad Prutu, Chłopiec huculski, Kapliwiec, Dziecko huculskie, Widok z Diłka, Kamień Dobosza, Huculi trębici, Widok z Jamny) i D. OLAŃSKIEGO (Dom zdrowia drukarzy w Mikuliczynie, Cerkiew w Mikuliczynie). — — — —
— Cena jednej seryi tylko — — —
1 korona!
— Przy odbiorze większej ilości odpowiedni rabat. — — — — —
— Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na sanatoryum piersiowo chorych drukarzy w Mikuliczynie. — —
— Zamówienia i pieniądze uprasza się posyłać pod adresem sekretarza Stowarzyszenia: P. BUNIAK, LWÓW, Ul. SKRZYŃSKIEGO 14, II2. (Galicya, Austrya.). — — — — — —

Walka z gruźlicą!

TARYFA FRACHTOWA
ze Lwowa do wszystkich stacyi kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Trzeciego Maja l. 5

„Meister der Farbe"
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów Trzeciego Maja 5.

MADONNA DOLOROSA
reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie
— — — — **25 koron** — — — —
za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**
Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

PORTRETY
Adama Mickiewicza
Ks. Józefa Poniatowskiego
Jana Dąbrowskiego
Tadeusza Czackiego
reprodukcye ze słynnych portretów
w gustownych ramach i za szkłem
są do nabycia po 8 koron
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Okazya! **Za półdarmo!** Okazya!

Dopóki zapas starczy!
Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913
„Sport im Bild", „Die Woche", „Meggendorfer Blätter", „Die Muskette", „Simplicissimus", komplety **„WĘDROWCA"**
za połowę ceny do nabycia
w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.
Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Okazya! **Za półdarmo!** Okazya!

Nr. 1—6 zawierają 27 utworów, a mianowicie: Pieśni historyczne słowa J. Niemcewicza, na jeden głos z tow. fortepianu: a) Piast, b) Bolesław Chrobry, c) Bolesław Krzywousty, d) Kazimierz Mnich, e) Bolesław Śmiały, f) Leszek Biały i g) Władysław Łokietek.
Utwory na fortepian: Chopin Nr. 16 i 17, „Walce pośmiertne". — Borkowic M. „Mazurek" D-dur. Jarecki H. „Wyznanie", a la Chopin i „Gdy się wilczysko w lesie żeniło", pieśń. — Jackowski A. „Moment musical" Nr. 1. Maszyński P. op. 62, „Melodia polska", fantazya. Miłowicz K. op. 3 „Walc as dur". Lubomirski ks. Kon. „Mazurek b-moll". Piotrowski M. „Preludium" i „Mazure". Onichimowski Bol. „Polonez", Sobański K. „Do albumu". Juliez W. „Sen Giulia" z op. „Figle księżyca i w. i.

Wydawnictwa rok XVI.
NOWOŚCI MUZYCZNE
Miesięcznik nutowy na fortepian
z dodatkiem literackim.
Na treść zeszytów składają się: **utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodeklamacye, melodye ludowe i tańce.** W r. 1914, obok oryginalnych swojskich kompozycyi, będzie zamieszczony cykl **Pieśni historycznych narodu polskiego,** począwszy od IX. wieku. W dodatku literackim aktualne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerata: rocznie **5 rb.,** z przesyłką pocztową **6 rb.,** zagranicą **7 rb.** — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.
Zeszyt okazowy 60 kop.
Abonenci roczni otrzymują liczne premia bezpłatnie i za pół ceny.

Adres redakcyi:
Warszawa. Krakowskie-Przedmieście Nr. 6. Telefon 143-15.

Agencya dla Galicyi:
Lwów. Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Ul. Trzeciego Maja 5.
Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska
TYGODNIK ILLUSTROWANY
Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.
55 lat istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY" w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść
Henryka Sienkiewicza „LEGIONY"
część pierwsza **„W KRAJU"**, część druga **„POD DĄBROWSKIM"**
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY"** „Tygodnik Illustrowany" zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Illustrowany" w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść **Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES"** oraz dokończenie powieści **Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI".**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Illustrowanego oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści" **„Przegląd Bibliograficzny"**
Zeszyt albumowy
„Swiat Dziecięcy" z rycinami kolorowanemi, jako **premium nadzwyczajne.**

Prenumeratę przyjmują: **Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie: Ul. Trzeciego Maja 5, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.**

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	6·80 kor.	z oprawą książek 8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.	z oprawą książek 8·70 kor.
półrocznie	13·60 kor.	„ „ 16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.	„ „ 17·40 kor.
roczuie	27·20 kor.	„ „ 33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.	„ „ 34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.
Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.
Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.